Nr. 329. Dnia 28 listopada. Sobota. Dnia 16 (28) listopada 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— We czwartek, d. 26-go listopada, w wysoce uroczysty dzień urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Marji Teodorówny, w prawosławnym soborze katedralnym Najprzewielebniejszy Leoncjusz, Arcybiskup chełmski i warszawski, w asystencji duchowieństwa sobornego odprawił świętą liturgję i modlitwy. Przy wygłoszeniu wielolecia Ich Cesarskim Mościom i całemu Domowi Cesarskiemu, z wałów cytadeli aleksandrowskiej daną była salwa z 21 wystrzałów armatnich. Na nabożeństwie obecny był J. E. Główny Naczelnik kraju i Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-adjutant J. W. Gurko, oraz jenerałowie, sztab i oberoficerowie wojsk konsystujących w Warszawie, urzędnicy Dworscy, naczelnicy cywilni i wojskowi oddziałów i wiele osób prywatnych wszystkich stanów. Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa we wszystkich innych cerkwiach prawosławnych i świątyniach innych wyznań. Od rana miasto przystroiło się flagami, a wieczorem ulice były iluminowane. Na wielu gmachach jaśniały cyfry Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani.

(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, w kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją, Nieszpory wyjdą o godz. 3-ej po południu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się też w kościele św. Andrzeja (panien kanoniczek) całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami ku uczczeniu przypadającej w dniu następnym uroczystości św. Andrzeja apostoła.

— Niedziela jutrzejsza jest pierwszą niedzielą adwentu. Adwent, z łacińskiego *adventus*, oznaczający po polsku „przyjście", jest czasem, w którym kościół katolicki przygotowuje wiernych na przyjście Zbawiciela i przysposabia ich do godnego obchodzenia pamiątki Narodzenia Chrystusa Pana. W ornatach barwy pokutnej, modrej, błękitnej, niebieskiej, popielatej lub fjoletowej kapłani odprawiają mszę św. w taki sam sposób, jak w niedziele wielkiego postu, to jest z pominięciem hymnu *Gloria in excelsis Deo*. Adwent uważany jest za czas pokuty, przeto trzy dni w tygodniu, tj. środy, piątki i soboty, wierni pościć, a wszelkie zabawy ustać powinny. W starożytnej Polsce adwent dłuższym był od teraźniejszego, przed każdem bowiem wielkiem świętem poszczono dni czterdzieści i dlatego wówczas adwent nazywał się „czterdziestnicą". Na środy i piątki adwentowe przeniesiono post wigilij, skasowanych w r. 1775-ym przez Piusa VI-go.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakkolwiek zdrowie Leona XIII-go żadnych bezpośrednich nie budzi obaw i tylko zegar czasu nawołuje myśl o kruchości żywota ludzkiego, przecież opinja publiczna zajmuje się już dzisiaj dosyć powszechnie kwestją przyszłego konklawe. Ci, którzy zwykle pragną słyszeć, jak trawa rośnie, utrzymują, że Ojciec św. poczynił nowe szczególne zarządzenia, dotyczące sposobu i miejsca wyboru przyszłego Papieża, iż zmienił sformułowane w d. 30-ym grudnia 1797-go r. przez Piusa VI-go regulaminy (*constitutiones*), które Pius IX-ty przed zgonem swoim znacznie przekształcił, a wreszcie, że nawet istniejącą od Piusa V-go niezmiennie przysięgę, składaną przez kardynałów nowemu Papieżowi wzmocnił, obowiązując ich do obrony świeckiej władzy Papieża wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

Wszystkie te nowiny—jak zapewniają z łona Watykanu—polegają na fałszywych informacjach lub ukrytych tendencjach. „Konstytucja" wyboru pozostaje taż sama, jaka skutkiem reformy, wprowadzonej przez Piusa IX-go, stosowaną już była podczas wyboru Leona XIII-go; o zmianie przysięgi w duchu zaostrzającym nie może być mowy już choćby dlatego, że tradycyjna przysięga kardynałów obejmuje zasadę nietykalności wszelkich dzierżaw świeckich Papieża; zmiana podjętą byłaby przeto chyba w duchu raczej ograniczającym te szerokie pojęcia „dzierżaw kościelnych" do Rzymu i Latium.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili, gdy Leon XIII-ty pożegna doczesność, konklawe zwołane będzie, jak dotąd bywało, przez podkomorzego kościoła w porozumieniu z trzema najstarszymi członkami świętego kolegjum, że odbędzie się ono w Rzymie, a nie na Malcie ani Majorce, że przysługujące trzem państwom katolickim (Hiszpanji, Francji i Austrji) prawo *veta* uszczuplenia nie dozna i że przyszłym Papieżem będzie włoch. Najwięcej posiada widoków pojednawczo usposobiony i z łagodnością łączący siłę arcybiskup Kapui, kardynał Capecelatro.

W sobotę pod przewodnictwem Pawła Déroulède'a utworzyła się w Paryżu nowa grupa polityczna pod nazwą „niezawisłej unji republikańskiej", którą powszechnie uważają za wstydliwe wskrzeszenie „ligi patrjotycznej". Punktami wytycznemi programu są:

1) Zaniechanie wszelkich agitacyj politycznych.

2) Przyjęcie planu gospodarczych i socjalnych reform z punktu widzenia przemysłowego i rolniczego.

3) Ścisłe przestrzeganie rozwiniętego przez jen. Boulangera w Tours programu, opartego na szerokiej podstawie otwartej dla wszystkich rzeczypospolitej i religijnej tolerancji.

4) Stwierdzenie niewzruszonej wierności dla idei odzyskania Alzacji i Lotaryngji i bezwzględne uznanie prawa powszechnego głosowania.

MIŁOŚĆ DAWNIEJSZA.

W samą porę wydał p. Paprocki zapomniane już dzieło Michelet'a p.t. „Miłość", które stanowi dopełnienie „Fizjologji miłości nowoczesnej" Bourget'a.

Nadzwyczaj marna ta miłość współczesna, malowana z taką wytrwałością przez beletrystów francuzkich. Odarta z wszelkiej poezji, z całej draperji, jaką na nią rzuciła cywilizacja chrześcjańska, od rycerzów średniowiecznych począwszy, a skończywszy na romantykach bieżącego stulecia, wróciła do stanu pierwotnego, do formy brutalnego instynktu samca i samicy. Zeszła nawet niżej, bo kiedy pary w świecie zwierzęcym łączą się w celu utrzymania gatunku, do którego należą, Don Juanowie i Don Juanice *fin de siècle* urządzają sobie po prostu polowania gwoli chwilowej rozrywce.

Naturaliści odtwarzali tak długo stronę fizjologiczną miłości, wybierając nadomiar prawie jedynie „dokumenty" najwstrętniejsze, aż przekonali swoich zwolenników, że niema w pociągu płciowym ani odrobiny pierwiastków szlachetniejszych.

Gdyby się jeszcze było skończyło na „Pani Bovary!" Ciało odgrywa rzeczywiście w miłości rolę pierwszorzędną, jak wogóle w życiu człowieka.

Ale po kochance Flaubert'a nastąpiła „Germinia Lacerteux" Goncourtów, dalej „dokumenty" Zoli, w końcu różne dziwactwa mniejszego rzędu „uczonych artystów". Wszystkie zakulisowe brudy, wszystkie podłości, zbrodnie i wrzody nie miłości lecz chuci przeszły do literatury „pięknej".

Kiedy naturaliści nie mieli już nic do pokazania, bo wyczerpali temat ulubiony aż do dna mętnego, wówczas opanowali powieść psychologowie, Stendhala potomstwo sceptyczne. I jak mistrz rozłożyli miłość, niby jaki preparat, na stole anatomicznym i zaczęli ją kłuć lancetem, krajać, wypruwać z niej żyłkę po żyłce, szarpiąc ją na strzępy.

Lepiej wychowani, przyzwoitsi od poprzedników, nie lubują się wprawdzie w ordynaryjnej dykcji i bezwstydnych sytuacjach, nie zrywają zasłony z instynktu płciowego, omijając dość zręcznie fizjologję, w istocie jednak zajmuje i psychologów głównie, można powiedzieć, jedynie t. zw. moment dramatyczny miłości, moment posiadania, czyli znów tylko część zmysłowa. Stendhal, Balzac, Bourget, Maupassant w końcu nie kładą nigdzie nacisku na sympatję psychiczną, która gra w stosunku dwojga kochających się osób rolę nie mniejszą od pociągu cielesnego. Wszystkie związki trwałe kojarzy właśnie ta siła, działająca jeszcze wówczas, kiedy szał krwi już dawno przeminął. Najpłomienniejsza zaś namiętność, gdy nie wykwitła z serca, z wspólnych upodobań, wierzeń i dążeń, lecz zaniepokoiła tylko zmysły, gaśnie po zadowoleniu zwierzęcem, jak ogień słomiany. Ztąd owe napozór dziwne, a w rzeczywistości bardzo naturalne zjawiska, owe zniechęcenia, nienawiści nawet, wypełzające jak brzydkie robactwo z t. zw. wielkich miłości. Kochali się nadmiernie, żyć bez siebie nie mogli, a gdy ich połączono, stali się dla siebie po krótkim czasie obcymi. Nie mieli sobie po za momentem posiadania nic do powiedzenia, więc, ochłonąwszy, znudzili się sobą.

Bardzo dobrze określa Bourget'a pani de Burne (*Notre Coeur*) tę miłość nowoczesną.

— Wasze żądanie jest zawsze: wszystko albo nic. Otóż, kiedy się skończy wszystko, zaczyna się nic.

To „wszystko" zaś psychologów różni się tylko formą od brutalnych pożądań bohaterów naturalistycznych. Tak dalece odbiegła chora miłość beletrystów francuzkich od swojego celu właściwego, że nazywa piękną jedynie bezpłodną kobietę. Macierzyństwo niewiasty przepełnia ją wstrętem, bo wytwarza obowiązki, a kochankowie *fin de siècle* nie znoszą jakiejkolwiek odpowiedzialności. Nie związku serdecznego pragną; zadawalniają ich najzupełniej *des bonnes fortunes*. Wszakże „Fizjologja miłości" Bourget'a jest w znacznej części głównie przewodnikiem zdobywania serc niewieścich.

Nadomiar, rozbierając oddzielne objawy miłości z pedanterją uczonych, bawiąc się subtelną analizą, zapomnieli psychologowie nad szczegółami o rzeczy samej. Rozbiwszy uczucie, (raczej pociąg płciowy na tysiące odłamów, stracili pogląd na całość, której nie potrafili już złożyć. Przesadny krytycyzm zabił syntezę. I oto stało się, że czasy najnowsze oświadczyły, iż miłość wcale nie istnieje, iż jest złudzeniem.

Z jednej strony brutalny instynkt, obnażony, obrzydliwy, z drugiej zwątpienie — oto owoc badań „naukowego artyzmu" ostatniej epoki literackiej.

I rzeczywiście, co Bourget nazywa *impuissance d'aimer*, nie jest paradoksem. Pokolenie współczesne nie umie już kochać w rozumieniu szlachetniejszem, nie marzy o „splataniu i rozplataniu włosów". Dość przypatrzeć się romansowi dwojga ludzi z sfer, zwanych inteligentnemi. On nie pragnie, nie ufa, nie oddaje się bez pamięci, lecz przypatruje się bardzo uważnie wybranej, aby odkryć jej słabe strony i wziąć ją podstępem, ona zaś ma się na baczności, wietrząc ciągle zdradę. On czycha na „moment psychologiczny", ona panuje nad nerwami. Rozmawia-

Parlament włoski zgromadził się w d. 25-ym b. m. na dalszy ciąg rozpoczętej i odroczonej sesji. Kanclerz skarbu, Luzzatti, przedstawił nowy budżet, tudzież nowelę celną, której zalecane przez rząd odesłanie do komisji budżetowej wywołało zaraz na ławach opozycji skrajnej (Imbriani, Cavalloiti itd.) burzliwe protesty, tak, że prezes gabinetu, Rudini, musiał postawić *stante pede* kwestję gabinetową, aby stworzyć jasną sytuację i dowiedzieć się, czy izba gotową jest poprzeć politykę finansową rządu. Izba ogromną większością $^2/_3$ głosów uczyniła według woli rządu. Imbriani tylko łamał ręce i wołał: „Biedne Włochy!" Zgłoszono siedem zapytań i 53 interpelacyj. Rudini oświadczył, że będzie odpowiadał na nie w chronologicznym porządku zgłoszenia. Aż cztery w rzędzie interpelacyj dotyczą październikowej awantury w Panteonie.

Dzisiaj odbędzie się z wielką uroczystością pogrzeb zmarłego we wtorek w Paryżu ambasadora angielskiego przy rzeczypospolitej, lorda Edwarda Roberta Bulwera-Lyttona. Zmarły był synem słynnego powieściopisarza angielskiego, niezapomnianego autora „Rienzego" i „Ostatnich dni Pompei"; urodził się w listopadzie r. 1831-go. W dziewiętnastym roku życia poświęcił się zawodowi dyplomatycznemu; był po kolei *attaché*, sekretarzem i *chargé d'affaires* przy ambasadach w Waszyngtonie, Florencji, Paryżu, Petersburgu, Konstantynopolu i Wiedniu; w r. 1874-ym został mianowany posłem w Lizbonie; w r. 1876-ym powołał go lord Beaconsfield na wysoką godność wicekróla Indyj. Jemu przypadło w udziele proklamowanie królowej Wiktorji cesarzową Indyj, tudzież polityczne kierownictwo dwóch ostatnich kampanij afgańskich. Od r. 1888-go był posłem angielskim w Paryżu. Licząc lat 24, ogłosił drukiem pierwszy tom wykwintnych poezyj „*Clytemnestra and other poems*"; zasłynął też jego romans „*The ring of Amasis*", bjografja znakomitego ojca i inne prace rymem i prozą.

Przesilenie ministerjalne w Madrycie, jak stwierdzają obecnie autentyczne źródła, wynikło z potrzeby pojednania się Canovasa del Castillo z przewódzcą dysydentów zachowawczych, Romerem Robledo. To też Romero wszedł do gabinetu, którego duch zachowawczy spotęgował się jeszcze przez tę nową kombinację sił.

Druga sesja parlamentu japońskiego otwartą została d. 22-go b. m. w Nagasaki. Na stole obrad znajdzie się przedewszystkiem kwestja zakupu kolei prywatnych przez państwo, tudzież zniesienie cł wywozowych. *Br. Z.*

Potrzeba ogrodu.

Od p. K. St., mieszkańca Łodzi, otrzymujemy pismo następujące:

„Nawet najmniejsze miasta zagraniczne starają się usilnie o to, aby w obrebie swoim mieć ogród, którego drzewa oczyszczałyby powietrze, wyziewami miejskiemi zepsute, i gdzieby dziatwa i młodzież wolne chwile na świeżem powietrzu spędzać mogły.

Ogrody takie zakładają nawet miasta, posiadające długi, boć za granicą wiedzą, że zadaniem zarządów miast nie jest tworzenie kapitałów zasobowych miejskich, ale dbałość o to, aby mieszkańcom zapewnić bezpieczeństwo publiczne, dobre bruki, szkoły i t. d., a co główna, aby stosunki hygieniczne w mieście były przynajmniej znośne.

U nas w Łodzi inaczej.

Podczas gdy miasta tak wielkie, jak Łodź, posiadają długi, to jednak robią coś dla wygody i zdrowia swoich mieszkańców, gdy tymczasem Łodź, posiadająca kapitały, względnie duże, nie robi nic.

Fakt to tem dziwniejszy, że nie brak tu ludzi wpływowych, którzy z zagranicy pochodzą, a więc mieli sposobność przekonać się naocznie, co dla dobra mieszkańców zdziałać można i należy.

Pomijając wiele innych braków, rażących w naszem mieście, zwrócić tu muszę uwagę przedewszystkiem na dotkliwy brak ogrodu publicznego.

Powie kto, że przecież jest tu prześliczny ogród „Helenowem" zwany. Prawda, ale to ogród prywatny, za wiejście do niego płaci się 10 do 20 kop. od osoby, więc nie każdy może korzystać z niego. Nadto ogród ten znajduje się po za obrębem miasta i już tem samem publicznego ogrodu miejskiego zastąpić nie może.

Za ogród publiczny nie można uważać także i skweru, przy stacji kolejowej położonego, jest tam bowiem najpierw od miasta zadaleko, a powtóre jest to przybytek rzezimieszków łódzkich, którzy tu w nocy na ławkach sypiają, a rankiem plany nowych wypraw układają.

Powinniśmy więc starać się założyć ogród publiczny, odpowiednio wielki, w obrębie miasta, a to tem prędzej, że Łódź zabudowuje się szybko i z czasem może być zajęty pod budowle jedyny plac, który, zdaniem piszącego te słowa, byłby na ogród najwłaściwszy.

Miejscem na ogród odpowiedniem jest plac miejski, pusty, znajdujący się około nowego gimnazjum. Jest on wprawdzie zamały, ale zwiększyć go łatwo przez zakupienie sąsiedniego placu prywatnego.

Za tem właśnie miejscem przemawiam z tej przyczyny. 1) że plac ten znajduje się niemal w środku miasta, więc zewsząd blizko do niego; 2) że korzystałaby z niego młodzież, do sąsiedniego gimnazjum uczęszczająca; 3) łatwoby tu było ustrzedz, aby ogród publiczny nie stał się siedliskiem rzezimieszków.

Podnoszę tę kwestję w nadziei, żè wywoła ona dyskusję publiczną, której wynikiem będzie może założenie ogrodu, jakiego brak uczuwają wszyscy mieszkańcy Łodzi i bogaci i ubodzy.

Na brak inicjatywy, dobrej woli i usiłowań szlachetnych w Łodzi nie można narzekać, sądzę zatem, że głos mój nie przebrzmi bez skutku, że znajdzie się ktoś, co da naszemu miastu ogród publiczny, zmniejszając tem śmiertelność w mieście, tak, jak niedawno ofiarność prywatna dała nam szpital, gimnazjum i tyle innych zakładów."

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Piotrków 24-go listopada

Na targu w chwili obecnej ceny zboża, chleba i różnych produktów spożywczych i rolnych są następujące:

Korzec żyta kosztuje 7 rs. 50 k., jęczmienia 5.20, gryki 4.50, grochu 9 rs., prosa 11 rs., pszenicy 8 rs., owsa rs. 3.30.

Pud zwyczajnej mąki żytniej 2.20.

Centnar siana kosztuje 95 k., korzec kartofli 2.75, pud mąki pszennej 2.40.

Robotnikowi pieszemu dziennie płaci się 30 kop., z wozem jednokonnym, na który można zabrać 15 pudów ciężaru 1.50, z wozem dwukonnym, mieszczącym 25 pudów 3 rs.

Funt chleba pytlowego żytniego 4½ k., razowego czarnego 3 k., pszennego 5 k. P.

*

Częstochowa 24-go listopada.

Dowóz zboża na targ tutejszy jest prawie żaden. Wobec tego trudno jest notować ceny, gdyż niema ani sprzedających, ani kupujących.

Przywieziono kilka korcy owsa po rs. 3—3.15 korzec i kilkadziesiąt korcy kartofli, które sprzedawano po 2.40 korzec, kapustę na główki zbywano po 2 k., na kopy od 50—82½ k.

Kapusty dowóz znaczny i tani.

Wskutek tego, hurtem zakupiona kapusta, dochodziła zaledwie do 40 k. za kopę.

Dowieziono trochę brukwi po rs. 1.50 korzec i buraków po 80 k.

Nabiał zdrożał znacznie, zwłaszcza jaja, które sprzedawano po 2½ k. za sztukę. Ceny takiej na jaja nikt tu nie pamięta. Masło od 58—72 k., kwarta, czyli w porównaniu z cenami zeszłorocznemi zdrożało o 20—32 k. na kwarcie.

Z owoców leśnych dostarczają obecnie derenia po 12 k. i żurawin po 20 k. garniec.

Bydło zdrożało: krowa od 28—36 rs., cielęta do 10 rs., prosie 3 rs., owca chłopska 4 rs.

Drób utrzymuje się w dawnej cenie: płacono za gęś od 82½ k. do rs. 1, indyka od rs. 2—2.40, kaczkę 37½ k., kurczę 35 k.

Chleb zdrożał o pół kop. na funcie i sprzedają go obecnie po 5 kop. f., a bułki zmalały na obraz i podobieństwo... kajzerek warszawskich.

Mięso po dawnych cenach:

Funt wołowiny 8—12 k., baraniny 8—9 k., wieprzowiny 12—13 k., cielęciny 10 k., słoniny 18—20 k., sadła 18 k.

Przepowiadają w blizkiej przyszłości zwyżkę cen.

Włościanie jedzą tylko raz dziennie gotowaną strawę, a na wieczerzę zadawalniają się resztkami obiadu.

L.

---

jąc z sobą, demoralizują się nawzajem, dysputują, analizają, niezdolni do serdecznego zaklęcia, do cichego szeptu, do uścisku bez słów. A jeśli się czasem zapomną, rozbierają znów, ochłonąwszy, „nicość rozkoszy doczesnych". Miłość współczesna przestała być „słodką rzeczą", ukojeniem, przyjemnością. Męcząca to gra, zabawka przykra — słowem robota.

Tak długo przypatrywaliśmy się miłości przez mikroskop, tak wiele o niej rozprawialiśmy, że straciliśmy zdolność kochania, jak bezustanne pytania: dlaczego, dokąd, na co, po co? odebrały nam wiarę nie już w religję, ale nawet w naukę, mistrzynię dziś dojrzałego pokolenia.

I są jeszcze tak naiwni, którzy ostatnie dziesiątki lat bieżącego wieku nazywają postępem w porównaniu z epoką romantyków dlatego, że nasi dziadowie nie znali telefonów i „wielkiej newrozy". Jak gdyby powrót do wyobrażeń i pojęć pierwotnych, dzikich świadczył o rozwoju cywilizacji.

Wszakżeż miłość rządzi pospołu z głodem, z walką o byt, ludzkością. Bez niej nie byłoby rodziny, a bez rodziny społeczeństwa. Przeto nie obniżać jej znaczenie należy, lecz właśnie podnosić, nie odzierać ją z draperyj poetycznych, ale przeciwnie uszlachetniać ją coraz więcej.

Nie wiadomo zupełnie, w jakim celu naturaliści francuzcy zohydzają miłość, a psychologowie ją na okruchy rozdrabniają dla prawdy? Prawdy Żoli, Bourget'a, Maupassanta są tylko dla nich i dla ich zwolenników prawdami, a nieskończenie mała cząstka ludzkości myśli, jak oni. Więc może dlatego, aby płciom obrzydzić łączenie się w stadła? Mimo okrutnych malowideł autorów paryzkich i naśladowców ich, żenią się dzieci Adama i Ewy, zawsze ciekawe, zawsze wiecznie młode. Jak pesymizm filozoficzny nie odebrał mieszkańcom ziemi i nie odbierze nigdy ochoty do życia, tak nie zniszczy i zwątpienie artystyczne popędów wrodzonych, tak silnych, że ich żadne nie przemogą zgryźliwości. Przesadny krytycyzm jest więc pojedynkiem Don Kiszota z wiatrakami, z czczą gadaniną bez skutków pozytywnych.

Bez porównania wyżej od dzisiejszych psychologów i analityków miłości stoi romantyk Michelet, bo widzi w pociągu płciowym nietylko jego stronę zmysłową.

I za czasów znakomitego historyka (około r. 1850-go) nie przebywały w Paryżu same jednostki zdrowe na duchu i ciele. Michelet mówi wyraźnie w słowie wstępnem:

— Jeden fakt jest niewątpliwy: śród całego postępu materjalnego i umysłowego poczucie moralne obniżyło się. Wszystko idzie naprzód, rozwija się; jedna rzecz maleje—dusza.

Nie podobna zaprzeczyć, że w ostatnich czasach wola uległa znacznemu osłabieniu. Przyczyny tego zjawiska są liczne. Zaznaczę z nich tylko dwie, fizyczne i moralne zarazem, które, właśnie uderzając w mózg i wywołując w nim wzburzenia, dążą do sparaliżowania wszystkich naszych sił moralnych. Od wieku stopniowa inwazja spirytualjów i narkotyków staje się niezwyciężoną, wszędzie odosobniając mężczyznę, dając mu nawet przy ognisku domowem rozpaczliwe zamiłowanie do rozkoszy samotnych. Nie odczuwa on żadnej potrzeby towarzystwa, miłości, rodziny. Natomiast woli wątpliwe rozkosze życia poligamicznego. Tam zaś, gdzie miłość równa się ciągłej wojnie przeciw kobiecie, wytwarza się stan dzikości.

Znał więc Michelet bardzo dobrze i „choroby woli", i fizjologję miłości" i „momenty dramatyczne namiętności", a mimo to nie uległ „prądom chwili".

Dzieło jego rozpada się (oprócz „wstępu" i końcowych „uwag i objaśnień") na pięć ksiąg.

Pierwsza z nich zajmuje się „kreacją przedmiotu miłości" (o kobiecie wogóle—o narzeczonej), w drugiej zamknął „wtajemniczenie i zjednoczenie" (małżeństwo—ślub—przebudzenie się młodej pani domu—hygiena), w trzeciej mówi o „wcieleniu miłości" (poczęcie—odmienność itd.), w czwartej zastanawia się nad „omdleniem miłości" (karmienie dziecka—motylowatość męża—wpływ świata) w ostatniej pocieszył czytelnika „odmłodzeniem miłości".

Zdawałoby się, że pisarz z epoki romantycznej będzie się obawiał nazywania faktów po imieniu, że będzie omijał wstydliwie realniejsze sytuacje w pożyciu małżeńskiem. Tymczasem ma się rzecz wręcz przeciwnie. Michelet mówi swobodnie, bez obłudy o wszystkich przemianach fizycznych męża i żony, daje wskazówki natury lekarskiej, a czyni to daleko wyraźniej od współczesnych „psychologów", którzy, mając głównie na uwadze t. zw. moment dramatyczny miłości, czyli jej wybuch zmysłowy, udają ciągle, że badają tylko uczucie.

Treścią miłości Michelet'a jest, oprócz pociągu płciowego i sympatji psychicznej, jej pierwszorzędne znaczenie socjalne. Podczas kiedy naturaliści i psychologowie współcześni badają i odtwarzają pożądanie egoistyczne jednostki, znakomity historyk i moralista łączy parę kochającą się z całem społeczeństwem, jak być powinno. Pod tym względem ogarnął romantyk daleko szersze horyzonty od realistów drugiej połowy XIX-go stulecia. Miłość dzisiejsza jest prostytutką i egoistką, dawniejsza zaś była żoną, matką i obywatelką.

Tylko forma Michelet'a nie zachwyci czytelnika chwili obecnej. Przywykli od lat wielu do chłodnej, logicznej prozy naszych czasów, dziwimy się sentymentalnym wybuchom słowa romantycznego, które już do nas nie przemawia.

Teodor Jeske-Choiński.

Sosnowice 24-go listopada.

Sosnowickie Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych, pragnąc przyjść w pomoc swoim oficjalistom i robotnikom, zakupiło 1,500 korcy kartofli, które po cenach kosztu odstępować będzie pracownikom.

Życzyćby należało, aby sąsiednie zarządy kopalń i zakładów poszły za tym przykładem.

Sparaliżuje to usiłowania spekulantów, którzy, mając pole wyzysku przez zakaz wywozu wszelkiego zboża ograniczone, chcą odbijać poniesione w części straty na ludności uboższej.

Płacimy: za korzec kartofli od rs. 3.30—3.60, owsa 3.50—4, funt mięsa wołowego 12½—13½ k., wieprzowego 18—20 k., baraniny i cielęciny 10—12 k., słoniny 22½—25 k. *N.*

*

Konin 24-go listopada.

Zakaz wywozu pszenicy, aczkolwiek prawie że spodziewany, wywołał jednakże ogromny popłoch pomiędzy kupcami.

Na razie nawet nie wiedzą, ile za to ziarno płacić mają i dokąd je wysyłać, gdyż pszenicy jeszcze bardzo dużo w naszej okolicy się znajduje, pomimo, iż gorączka wywozowa tego ziarna w ostatnich czasach równała się niemal gorączce sierpniowej wywozu żyta.

Choć więc cena utrzymała się chwilowo, nikt jednakże tymczasem kupować nie chce, chyba po cenie znacznie niższej na odstawy późniejsze, na co znowu producenci nie bardzo chcą się godzić.

Można przeto powiedzieć, iż obecne położenie na rynkach naszej okolicy jest wyczekujące.

Tymczasem na potrzeby miejscowe płacono na targu dzisiejszym:

Za pszenicę	8.00 — 8.30	korzec
„ żyto	6.80 — 7.00	„
„ groch	7.00 — 8.00	„
„ owies	3.15 — 3.50	„
„ wykę	4.80 — 5.25	„
„ łubin niebieski . .	2.70	„
„ „ żółty . . .	2.40	„
„ rzepak zimowy . .	10.00	„
„ „ letni . . .	8.50 — 9.00	„
„ siemie lniane . .	7.50 — 7.80	„
„ tatarkę	5.40 — 5.50	„
„ jęczmień	5.00 — 5.20	„
„ kartofle	1.80	„
„ saradelę	2.30	centnar
„ makuchy rzepak. .	2.70	„
„ „ siemien. .	3.00	„
„ masło	2.50	garniec
„ jaja	1.20	kopę

Chleb trzyma się w cenie 4½ k. za funt; ceny mąki również niezmienione. *D.*

*

Mińsk 25-go listopada.

I u nas ceny chleba i kartofli stale się podnoszą.

Pomimo niezłego w naszej gubernji urodzaju żyta i średniego kartofli, produkty te doszły już do ceny, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają: za pud żyta płacą na rynku miejscowym rs. 1.25—1.35, zaś mąka żytnia niepytlowana kosztuje rs. 1.40—1.50 za pud, cieńsza pytlowana rs. 1.70—1.90.

Chleb czarny, razowy, sprzedawany jest po 3 kop. funt, nieco lepszy, u nas zwany podsitkowym, po 3½ kop., zaś najlepszy po 4—5 kop.

Za beczkę kartofli płacą teraz na rynku rs. 7—8.50, w sprzedaży zaś detalicznej po 6—7 kop. za garniec.

Kartofle, sprzedawane hurtownie na pudy do gorzelni lub krochmalarni, płacone są na miejscu po 20—25 kop. za pud, gdy w r. z. kosztowały 11—14 k.

W niektórych, nieco dalej od Mińska położonych powiatach, płacą już za pud kartofli po 30—40 k., jak np. w pow. nowogródzkim i słuckim.

Owies spadł nieco w cenie: obecnie pud kosztuje na rynku 65—75 k., za jęczmień płacą 80 k. do rs. 1.

Cena bydła jest nizka z powodu braku paszy. Dobrego wołu kupić można za 30—40 rs. Mięso jednak od kilku dni podrożało: za funt mięsa średniej dobroci—prawdziwie dobrego nie mamy wcale, z powodu, zwłaszcza w zimowej porze, wywózki do Petersburga—płacimy obecnie kop. 7½—8 i więcej. Funt polędwicy kosztuje kop. 16—18.

Niektóre okolice naszej gubernji tak się wyprzedały w czasie trwania gorączki wywozowej, iż włościanie żadnych zapasów nie mają.

Gorzej jeszcze stan rzewny zapowiada się w sąsiedniej gubernji witebskiej, która forsowniej, niż inne, zboże eksportowała.

Spirytus i u nas podrożał znacznie. Na kwarcie, tak zwanej „oczyszczonej", różnica wynosi już prawie 5 kop. *Ł.*

*

Odessa 23-go listopada.

Pod wpływem obniżki frachtów i ustępstw ze strony sprzedawców, dziś na rynku tutejszym dokonano wielu tranzakcyj z pszenicą.

Urzędownie sprzedano 500,000 pudów.

Dziś też dobry był popyt na len w cenie rs. 1 do 1.61 za pud.

Po gorączce zbożowej nastąpiła inna—„inwentarzowa". Dzięki zapotrzebowaniom z zagranicy, zwiększonym pod wpływem kursu, spekulacja podniosła ceny. Wczoraj zakupiono na wywóz 600 sztuk, przyczem za lepsze płacono 65—70, a nawet 80 rs.

Spodziewana jest wskutek tego zwyżka cen mięsa. *K.*

Dookoła ziemi... darmo.

Myśl oryginalnej wielce podróży wylęgła się świeżo w głowie młodego amerykanina, nazwiskiem Cook, myśl, niestety, zwarzona w zarodzie fatalnym wpływem losów nieprzyjaznych.

A miałby co opowiadać, gdyby był doprowadził do skutku śmiały zamiar przewędrowania dookoła ziemi... darmo, t. j. bez grosza w kieszeni.

Taki bowiem zamiar powziął młody Cook, urodzony w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, gdzie, odebrawszy staranne wychowanie, znając jednak tylko język angielski, zajmował się dziennikarstwem, pracując dla jednego z pism Bostonu.

Cook czuł gwałtowną potrzebę odznaczenia się czemś nadzwyczajnem. Pragnienie reklamy, wrodzone niemal każdemu *yankeesowi*, nie dawało mu spokoju, a rozgłos owych dam, które świeżo o zakład w oznaczonym czasie odbywały i odbyły podróże naokoło świata, sen spędzał z powiek jego.

Wszedł tedy młodzieniec nasz w układy ze stowarzyszeniem bostońskiem „Cooperative Literary Association", ofiarując się odbyć podróż dookoła ziemi bez wydania grosza jednego.

Stowarzyszenie wymienione propozycję przyjęło, obowiązując się za przesyłane mu z podróży artykuły płacić od 10—15 dolarów za każde 1,000 słów.

Zabrał się więc Cook energicznie do przeprowadzenia śmiałego przedsięwzięcia.

Wystaranie się o bilet wolnej jazdy z Bostonu do Nowego Jorku żadnych nie sprawiło mu trudności, wiadomo, jak pod tym względem usłużnemi są dla dziennikarstwa koleje amerykańskie. Mając tedy przy sobie parę sztuk niklowej monety amerykańskiej i kilka miedzianych centów, znalazł się podróżnik nasz w Nowym Jorku i tu z pierwszą zaraz poważniejszą napotkał się przeszkodą.

Cook, wychodząc z zasady, iż odbyć podróż ma na cudzem utrzymaniu, w drodze do Nowego Jorku szeroko rozwodził się przed współpasażerami o zamiarach swoich, ci zaś postarali się o to, aby pomysłowy dziennikarz ani o śniadanie nie troszczył się, ani o obiad. Z przebyciem wszakże oceanu trudniejsza była sprawa, postanowił zatem dostać się do Europy, jako robotnik na statku transportowym, a mianowicie przewożącym bydło. Postanowienie to, jak świadczą jego papiery, wypełnił.

Po ciężkiej względnie przeprawie, wcale przyjemny czekał go w Londynie pobyt. Stanął w jednym z pierwszorzędnych hoteli, gdzie darmo ofiarowano mu zupełne utrzymanie wzamian za obietnicę reklamy w sprawozdaniu z podróży. Korespondenci pism amerykańskich, zamieszkali nad Tamizą, przyjęli kolegę z otwartemi rękami, dostarczając mu biletów do teatrów i na wszelkie widowiska.

Przy pomocy zawartych znajomości wyrobił sobie Cook bilet wolnej przeprawy do Hamburga, gdzie przybył przed trzema tygodniami, przywożąc ze sobą nietknięte niklowo-miedziane kapitały swoje.

I tu znowu napotkał podróżnik osoby, które zajęły się żywo śmiałem przedsięwzięciem młodego dziennikarza i pośpieszyły mu z pomocą. Za obietnice reklamy, nietylko znalazł utrzymanie, ale jedna z firm krawieckich zaopatrzyła go we wspaniały garnitur, zakład zaś wynajmu pojazdów nielada ekwipażem obwoził go po mieście.

Z właścicielem wszakże zakładu o mało nie przyszło do awantury. Dowiedział się on mianowicie, iż Cook nie sam, lecz w towarzystwie pojazdami jego odbywał spacery i w przekonaniu, iż ma do czynienia ze zwyczajnym oszustem, ciągnącym zyski na własną rękę z oddanych mu bezpłatnie powozów, zagroził mu sprawą sądową.

Nie przeraziło to jednak *yankeesa*, przeciwnie, oświadczył, iż z przyjemnością posiedzi w więzieniu, da mu to bowiem sposobność poznania zakładów karnych niemieckich, i dostarczy materjału do ciekawego sprawozdania. Wobec argumentu powyższego, wynajmujący ekwipaże odstąpił od oskarżenia.

Parę osób, poznanych w Hamburgu, zaopatrzyło Cooka w bilet IV-ej klasy do Berlina, tu jednak przyjechawszy, utknął.

I w Berlinie znalazł pomieszczenie w jednym z hoteli, jak twierdzi, za obietnice reklamy za oceanem, poczynione gospodarzowi, i żyjąc wygodnie na koszt tego ostatniego, rozpoczął starania w północno-niemieckim Lloydzie o przeprawę wolną do Adenu.

Starania te jednak przewlekały się jakoś w nieskończoność, Lloyd nie odpowiadał, gospodarzowi zaś hotelowemu zabrakło w końcu cierpliwości, i oto Odyssea obiecującego wielce dziennikarza-*yankeesa* zakończyła się uwięzieniem go pod zarzutem oszustwa.

Czy może tylko znalazł nareszcie tyle upragnioną sposobność zebrania materjału o zakładach karnych niemieckich?

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według wiadomości, podanej przez *Now. wr.*, komisja, zajmująca się pod przewodnictwem prof. Czudnowskiego wyszukaniem środków przeciw rozszerzaniu się zarazka gruźlicy, zwróciła uwagę na fakt, iż zarazek ten z łatwością przenoszonym być może w mleku. W celu zapobieżenia temu komisja ułożyła projekt następujących przepisów: wszystkie folwarki mleczne, krowiarnie, a nawet większe gospodarstwa mleczne pozostawać mają pod ścisłą kontrolą lekarską i weterynaryjną. Krowy chore na gruźlicę mają być natychmiast w obecności lekarza zabijane, za zwrotem właścicielowi ich wartości, pomieszczenie zaś takich krów dezynfekowane również w obecności lekarza. W wypadkach, gdzie nadzór lekarsko-weterynaryjny z powodu warunków miejscowych nie może być wykonywany, mleko używane jako pokarm powinno być przegotowane, a dla dzieci—wyjałowione. W celu jaknajwiększego osiągnięcia tychże środków, osobom chorym na suchoty pobyt w miejscach produkowania, przechowywania i sprzedaży mleka ma być wzbroniony, a cały personel, zajmujący się produkcją lub sprzedażą nabiału, należy poddawać w pewnych terminach rewizji lekarskiej.

= Ministerjum sprawiedliwości opracowuje projekt reorganizacji instytucyj mierniczych z zamiarem przedstawienia go radzie państwa przed końcem r. b. Kancelarje miernicze, dotąd egzystujące przy zarządach gubernjalnych, mają być zniesione, a natomiast utworzone będą wydziały miernicze w miejscowościach, będących siedliskiem sądów okręgowych i izb sądowych. Geometrzy podzieleni będą na etatowych, zostających na służbie głównego zarządu mierniczego i oddziałów mierniczych, oraz na geometrów przysięgłych. Ostatni muszą dla uzyskania wymienionej kwalifikacji nietylko wykazać odpowiednie wykształcenie, lecz i odbyć dwuletnią praktykę. Wynagrodzenie za roboty, powierzane im zarówno przez instytucje rządowe, jak i przez osoby prywatne pobierane być winno według taksy, ustanowionej przez ministerjum sprawiedliwości.

= Wobec coraz większego popytu na wina russkie, departament apanaży w licznych winnicach, jakie posiada w Krymie i na Kaukazie, zwrócił szczególną uwagę na staranny dobór latorośli i jaknajstaranniejszą uprawę winnic, zaprowadzając równocześnie wszelkie możliwe ulepszenia przy tłoczeniu jagód. Tym sposobem departament apanaży pragnie wyprodukować gatunki wina krajowego, któreby zastąpiły średnie gatunki win sprowadzanych z zagranicy i nie odpowiadających często wartością kosztom, jakie poniósł interesant opłaciwszy koszty przywozu it.d. Nabywać nadal nowych winnic departament nie zamierza, pragnąc przedewszystkiem ulepszać jakość win produkowanych w winnicach, stanowiących jego własność, bez względu na koszty, jakie urzeczywistnienie tego zamiaru pociągnie za sobą. Zwiększenie produkcji win russkich pozostawia departament apanaży właścicielom winnic prywatnych, którzy, jak to doświadczenie wykazało, dążą zwykle do przyswojenia i rozmnażania latorośli, wydających dużo jagód.

= Najskuteczniejszą zaporą przeciw posuwaniu się ław piaskowych z koryta Wisły ku gruntom nadbrzeżnym, jak się dotychczas pokazało jest obsiewanie wybrzeży wikliną, której nawet siać niepotrzeba, gdyż byle tylko zawiązki jej nie były niszczone, sama ona w ciągu lat trzech wyrasta do wysokości, przynoszącej już pożytek. Pasma nie szersze nad 20 sążni, jak to w wielu miejscach niziny nadwiślańskiej stwierdzono, skutecznie bronią ogrodzenie pola od zanoszenia ich warstwą piasku, bądź narzuconego przez wichry, bądź pchanego przez wylew. Tymczasem zauważono, iż w wielu miejscach nadbrzeżne wikliny stale wyniszczają gromady włościańskie, pasąc wśród nich bydło, lub co gorsza są one wyrąbywane przez koszykarzy dla celów ich rzemiosła. W ten sposób właśnie z braku ochrony brzegów pomiędzy Zakroczymiem i Wyszogrodem na lewym brzegu Wisły wiele pól uległo zniszczeniu, wówczas np. gdy około Jabłonny przez lat kilka hodowana wiklina utrwaliła nizkie brzegi. Dla ukrócenia złego kilkakrotnie już zebrania gminne wydawały odpowiednie rozporządzenia, którym teraz pragną one nadać silniejszą formę prawną przez powtórzenie ze strony władz administracyjnych. Według tych rozporządzeń, w łozach i wiklinach pasać bydła nie wolno, wyrąbywać zaś przez koszykarzy tylko tam, gdzie pasma nadbrzeżne są najmniej szerokie 30 sążni i to pasmami w odstępach kilkoletnich. Za niszczenie wierzb i topoli nadbrzeżnych będzie ustanowiona oddzielna kara pieniężna.

= W dniu wczorajszym w barakach rekruckich na Pradze warszawska komisja poborowa asystowa-

ła przy losowaniu popisowych z cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego. W dniu dzisiejszym z cyrkułu jerozolimskiego stawali do superewizji ci popisowi, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru. Jutro, jako w niedzielę, czynności komisji poborowej będą zawieszone. Pojutrze, t. j. d. 30-go b. m., powołani zostaną do superewizji popisowi z cyrkułu wolskiego, którzy losowali w latach zeszłych i uzyskali odroczenia do tegorocznego poboru, oraz popisowi z cyrkułów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego, którzy wczoraj losowali i wyciągnęli numery od 1-go do 100-go włącznie. Komisja poborowa powiatu warszawskiego dokonywała wczoraj oględzin lekarskich popisowych chrześcjan z II-go rewiru poborowego pow. warszawskiego, złożonego z miasta Nowego Dworu, oraz gmin: Wawer, Brudno, Nieporęt, Jabłonna, Góra i Zagoźdź, posiadających ulgi II-ej i III-ej kategorji, oraz żydów z tychże gmin z ulgami wszystkich trzech kategoryj. Rezultat superewizji był następujący: wzięto do wojska 10-ciu (chrześcjan 7 iu i żydów 3 ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 76-ciu (chrześcjan 52-ch i żydów 24 ch), udzielono odroczeń do r. p. 3 (chrześcjanom 2 i żydowi 1), odesłano do szpitala chrześcjanina 1 go, uwolniono zupełnie 1-go chrześcjanina i 1-go żyda, nie stawiło się zaś 36-ciu (chrześcjan 29-ciu i żydów 7-iu). Na tem ukończony został pobór wojskowy z II-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego Dziś komisja poborowa powiatowa przeniosła się do gmachu b. sądu apelacyjnego przy ul. Miodowej, gdzie od wtorku rozpocznie zwykłe czynności swoje. Pojutrze, o godzinie 9 ej zrana, w gmachu tutejszego rządu gubernjalnego stawić się mają przed specjalną komisją poborową ci nowozaciężni z II-go rewiru poborowego gubernji warszawskiej, złożonego z powiatów: łowickiego i grójeckiego, którzy w podaniach, złożonych do władz właściwych, żądają powtórnego poddania ich rewizji lekarskiej.

= Od 14 go do 20-go b. m. w przytułku noclegowym pod nr. 27-ym na Pawiej znalazło schronienie 1396 osób, a mianowicie: 844 mężczyzn, 546 kobiet i 6 dzieci.

= Komisarzowi cyrkułu łazienkowskiego polecono, jak donosi *Gazeta policyjna*, zamknąć zakład felczerski, znajdujący się pod nrem 65-ym przy ulicy Czerniakowskiej, za niezachowanie przepisów ustawy felczerskiej.

= Podczas patroli, dokonywanych w ciągu jednej nocy, policja ujęła w różnych miejscowościach Warszawy, jak donosi *Gaz. polic.*, 384 włóczęgów, z których 300-tu odesłano do domów, które zamieszkują, a 84 wytransportowano na prowincję do miejsc stałego pobytu.

= Dowiadujemy się, że do kategorji fabryk i warsztatów, które przy użyciu parowych i gazowych motorów, oraz kotłów, maszyn i transmisyj powinny wyjednywać pozwolenie rządu gubernjalnego, zaliczone zostały i te zakłady, w których zastosowano nowowynalezione motory naftowe, przeznaczone do wprowadzania w ruch maszyn dynamo-elektrycznych, pomp i wogóle różnych mechanizmów.

= Wczorajszą wzmiankę o warsztatach rzemieślniczych w tutejszem głównem więzieniu uzupełniamy wiadomością, iż władza więzienna do kierowania robotami więźni poszukuje majstra lub wykwalifikowanego czeladnika nie fachu stolarskiego, lecz fachu ślusarskiego. Bliższych szczegółów w tym przedmiocie udzieli kancelarja więzienia.

= W celu udogodnienia korespondencji pocztowej miasta Terespola, w gubernji siedleckiej, z Warszawą, oprócz ekspedjowania tam wszelkiej korespondencji pociągiem pocztowym, od wczoraj, t. j. od d. 27-go b. m., wprowadzoną została wysyłka korespondencji prostej i pod opaskami, jakoteż i gazet przez nadkonduktora pociągu towarowo-pasażarskiego nr. 6 kolei terespolskiej, wychodzącego z Warszawy o godz. 11-ej min. 15 wieczorem.

= Na kwestjonarjusz biura statystycznego tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu, rozesłany do właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych w Królestwie, co do poinformowania się o stanie tych fabryk, jakości i ilości produkcji, liczby pracowników i t. p., otrzymano do chwili obecnej 28 odpowiedzi. Posłużą one Towarzystwu za materjał do odpowiednich wydawnictw statystycznych.

= *Gazeta handlowa* donosi, iż w bankructwie jednego z większych i poważanych domów tamtejszych zbożowo-komisowych zaangażowane są na poważne sumy tutejsze domy handlowe, zbożowe i bankierskie.

= W dniu dzisiejszym pp.: Aleksander Czajewicz, naczelnik kancelarji i sekretarz dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego, wspólnie z p. Janem Zielińskim, naczelnikiem buchalterji, wyjeżdżają do Odessy w kwestji wypuszczenia bezseryjnych listów zastawnych miasta Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Łomży towarzysz prokuratora warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Mondrzykin.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Łucja z Lamermooru” i „Wieszczka lalek”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się balety: „Wieszczka lalek” i „Gizella”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz drugi komedje: „Do rozwodu”, „Nawrócenie”, „Narkotyk” i „Zazdrośni”.

Dzisiaj pierwsze przedstawienie tych nowości.

* W teatrze Latnim jutro po raz piąty krotochwila p. t. „Sprawa pani Edwardowej”.

Widowisko zakończą „Figle Chochlika”, z panią Zimajerową.

Dziś teatr Letni daje „Zemstę nietoperza”.

* Na wtorek przyszły zapowiedziano w teatrze Wielkim widowisko na rzecz dotkniętych nieurodzajem.

Program obejmuje trzeci i czwarty akt „Aidy”, balet „Wieszczka lalek” i grę na skrzypcach Barcewicza.

* Widowiska operetkowe w teatrze Letnim dawane będą tylko do środy przyszłej włącznie.

Na poniedziałek i środę zaprojektowano „Ptasznika z Tyrolu”, który po tych widowiskach zejdzie zupełnie z repertuaru.

We czwartek nastąpi otwarcie teatru Małego (przy ulicy Danitowiczowskiej).

Na pierwsze przedstawienie daną będzie pierwszy raz głośna operetka Sulivana (kompozytora „Mikada”) p. t. „Gondoljerzy”.

* Poranek na rzecz Rapackiego, który w r. b. obchodzi trzydziestolecie zawodu scenicznego, budzi ogólne zainteresowanie.

Usprawiedliwiają je zarówno zasługi znakomitego artysty, jak i program, pełen urozmaicenia.

Wiadomo już, że współudział swój przyrzekli dwaj potentaci: Mierzwiński i Barcewicz; do dwójki tej przybywa Gustaw Fiszer.

Nakoniec Kazimierz Zalewski ofiarował jubilatowi pierwszy akt swojej najnowszej komedji p. t. „Królowa opinji”, w której wezmą udział pierwszorzędne siły naszej sceny, z benefisantem na czele.

Słowem, wszystko się składa na to, ażeby na długo przed benefisem, naznaczonym na d. 13-ty p. m., zabrakło biletów.

I tak będzie niewątpliwie.

* Kwartet smyczkowy, który w ciągu dwóch lat popisywał się na koncertach muzyki kameralnej, urządzanych przez konserwatorjum, w r. b. ulegnie zmianie.

Prof. Trombiniego zastąpi p. Jakowski, zaś prof. Aloiza, który wyjechał do Odessy, p. Cink.

Pozostają pp. Barcewicz i Stiller.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 506, Rozmaitości 210, Letnim 439; w cyrku 460.

= Ze sztuki.

* Na mającą się odbyć w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie wystawę szkiców oraz przedmiotów sztuki stosowanej świeżo nadesłali: Kazimierz Mirecki: „Na przechadzce”, „Świtezianka”, studjum „Głowa kobiety” i sześć główek typowych; Bogdan Hoff „Potok górski”; M. Lendorff sześć szkiców, przedstawiających postacie typowe z Powiśla; E. Lindeman piętnaście widoków roboty akwarelowej, wreszcie Michalina Daniszewska: „Węglarz”, „Słomiankarz” i „Typ podlasiaka”.

Ze sztuki ornamentacyjnej: B. Reyska — malowidła na atłasie; Marja Kułakowska — malowidła na drzewie; Marja Kuczyńska — ornamentacje wypalane i Marja Tyszko—malowidła na porcelanie i drzewie.

Wskutek nienadesłania we właściwym terminie wielu zadeklarowanych okazów, otwarcie wystawy nastąpi dopiero w przyszły wtorek, tj. dnia 1-go grudnia.

= W sprawie kasy emerytalnej.

Zamieszczona w ostatnich dziennikach wiadomość o wydaniu przez radę zarządzającą kolei nadwiślańskiej rozporządzenia, iżby wszelkie pobory na rzecz kasy emerytalnej były natychmiast przerwane, po sprawdzeniu u źródła okazała się fałszywą, zarząd kolei bowiem dotychczas podobnego rozporządzenia nie otrzymał.

Pogłoska jednak powyższa prawdopodobnie ztąd pochodziła, że posiedzenia zwyczajne zarządu kasy, odbywające się dotychczas zgodnie z ustawą co miesiąc, od 5-ciu już miesięcy nie były zwoływane.

Na sesji zaś nadzwyczajnej zarządu kasy, zwołanej przed paru tygodniami, żadne kwestje, odnoszące się do kasy, ani przedstawiane do decyzji, ani też załatwione nie były: członkowie zarządu kasy dowiedzieli się tylko, w jakich papierach procentowych umieszczone zostały fundusze kasy powstałe ze składek za ten czas 5-miesięczny.

Takie więc zupełne zawieszenie działalności kasy dało powód mniemaniu, że i wpływy do kasy, zawieszone zostały.

Dowiadujemy się również, że zapowiedziany memorjał został już wypracowany przez sekretarza kasy i wkrótce zostanie wraz z protokułem delegatów kasy zakomunikowany radzie zarządzającej.

W memorjale powyższym bardzo obszernie przedstawione zostały motywy, przemawiające za utworzeniem kasy emerytalnej, nie zaś oszczędnościowej, chociaż kasa emerytalna z ustawą normalną bardzo mało zabezpieczy byt urzędników i ich rodzin.

Nadto postawiony został w memorjale wniosek, aby uczestnicy kasy dotychczasowej, którzy w dniu zawieszenia jej działalności nabyli prawa do $\frac{1}{4}$ emerytury, t. j. wysłużyli 12 lat, mieli pozostawione do wyboru: wycofanie swoich wkładów lub ich przelanie do nowo mającej powstać kasy, z zaliczeniem lat dotychczas wysłużonych.

Uczestnicy zaś, którzy w tym terminie praw do $\frac{1}{4}$ części emerytury nie wysłużyli jeszcze—według memorjału—mają być pozbawieni prawa wycofania wkładów, które przelane zostaną do nowej kasy.

Sprawa więc kasy emerytalnej, wkrótce już znowu rozstrząsaną będzie przez radę zarządzającą i prawdopodobnie uczestnicy doczekają się pomyślnego jej ukończenia.

= Lustracja miejska.

Dobiegająca obecnie do końca lustracja dochodów z nieruchomości m. Warszawy przewyższa rozmiarami wszelkie dotychczasowe, w pięcioletnich okresach urządzane poprzedniczki.

Gdy dawniej kwalifikowano do rewizji te tylko domy, w których się okazały jakieś poważne zmiany, bądź to wskutek podwyższenia wartości dochodu, bądź też upadku, obecnie ledwie że nie wszystkie nieruchomości, a z pewnością 95% cyfry ogólnej poddano rewizji.

O ile dotąd z pobieżnych notatek i dzienników dziesięciu komisyj rewizyjnych obliczyć można, powiększenie ogólnej cyfry dochodu, względnie do sumy wykazanej lustracją 1886-go r., dosięgnie poważnej cyfry 1,100,000 rs.

Największy przyrost dochodu, bo około 600,000 rs., przypada na komisje: 9 i 10 tą, obejmujące dzielnice: łazienkowską i połać od Marszałkowskiej, placu Grzybowskiego do rogatek jerozolimskich.

Najmniejszy przyrost wykazują: okolice Powązek, drogi Górczewskiej i rogatek wolskich.

Tak poważny przyrost dochodów wcale nie był spodziewany przez władze miejskie i w chwili zarządzenia lustracji panowało ogólne mniemanie, uzasadnione położeniem ekonomicznem, że jeżeli się okaże jaka zwyżka z racji nowo zbudowanych domów, to zwyżka bardzo nieznaczna, w większej części domów bowiem, zwłaszcza śródmieścia i dzielnic bogatszych, ceny lokali spadły.

Otrzymany wszakże dotąd rezultat przeszedł oczekiwania, a rezultat taki przypisać należy ścisłości lustracji.

Powiększenie dochodów kasy ekonomicznej pozwoli na przeprowadzenie zamierzonych ulepszeń.

= Przepisy fabryczne.

W numerze wczorajszym *Kurjera* w artykule zatytułowanym, jak w nagłówku, nie wspomnieliśmy nic o wypadku, kiedy robotnik ma prawo żądać zerwania umowy. A bywa to:

1) W razie pobicia go, ciężkiego znieważenia i wogóle złego obchodzenia się ze strony pracodawcy, jego rodziny lub osób, którym powierzony jest nadzór nad robotnikami.

2) W razie niedotrzymania warunków co do zaopatrywania robotników w żywność i mieszkanie.

3) Wskutek pracy, rujnującej zdrowie robotnika.

4) W razie śmierci lub też obowiązkowego wstąpienia do służby wojskowej jednego z członków rodziny robotnika.

Za samowolne zaś odmówienie się od roboty, przed upływem terminu umowy o najem, wreszcie za umyślne uszkodzenie lub zniszczenie znajdujących się w fabryce lub zakładzie skomplikowanych lub kosztownych narzędzi wytwarzania, robotnicy ulegają surowej karze sądowej.

= Biuro informacyjne.

Tutejszy mieszkaniec, p. Stanisław Krawczyński, wniósł podanie o koncesję na biuro informacyjne mieszkań w Warszawie i po za miastem w różnych okolicach kraju, a nawet i za granicą w celniejszych miejscowościach kąpielowych.

Zadaniem biura będzie informowanie za umiarkowaną prowizją wszystkich poszukujących lokali stałych w Warszawie, letnich na prowincji i sezonowych w miejscach leczniczych, jak również informowanie właścicieli tych mieszkań.

Ponieważ biuro zamierza, oprócz informacyj, po-

średniczyć w zawieraniu umów, pobierać zadatki itp., więc przedsiębiorca złoży kaucję w wysokości 15,000 rs.

= Deficyt.

Spółka magazynu drzewa rękodzielników warszawskich zamknęła ubiegły rok operacyjny 1890/91 deficytem 10,678 rs. 98 kop.

Pokrycie tych strat ma być rozdzielone między uczestników.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Solnej pod № 19-ym Wandzie Masłowskiej skradziono tacę srebrną wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Brudnowskiej pod № 10-ym Zelikowi Rajchenbachowi przez okno skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Zelika Zalcmana przy ul. Radzymińskiej pod № 29-ym skradziono różne rzeczy na sumę 130 rs. — Z mieszkania Ryfki Walkenchejmowej przy ul. Nowiniarskiej pod № 16-ym skradziono garderobę wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowogrodzkiej pod № 47-ym Ludwikowi Janikowskiemu skradziono dwa listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji 4-ej №№ 35453 i 38282 po 100 rs. — Zamieszkałemu na Starem Mieście pod № 14-ym Władysławowi Ładewskiemu skradziono różną garderobę na sumę 150 rs. — Przy ul. Senatorskiej pod № 22-im, w składzie wyrobów tabacznych Trzaskiego, skradziono cały zapas papierosów na sumę 200 rs.

= Ujęty.

Od pewnego czasu w kościołach dzielnicy staromiejskiej były spełniane kradzieże kieszonkowe.

Dzięki zarządzonemu śledztwu złodzieja ujęto.

Jest to Stanisław Podorski, zamieszkały pod № 47-ym przy ul. Piwnej.

= Z niedozoru.

Dwuletnia Czesława Zarembianka, córka właściciela łazienek na Wiśle, zostawiona na ganku, okalającym łazienkę, bez dozoru, wpadła do wody.

Dziewczynkę, z narażeniem własnego życia, wyratował Józef Czajkowski, zamieszkały pod № 64-ym przy ul. Grzybowskiej.

Na Czystem trzyletni Wiktor Bykowski, również z braku dozoru, spadł ze schodów i złamał rękę.

= Upadnięcia.

W podwórzu domu pod № 10-ym przy ul. Kamionkowskiej Cyrla Rządzińska spadła z bryczki i uległa złamaniu prawej ręki.

Na ul. Chmielnej Jan Watkiewicz, wskutek pośliźgnięcia się, upadł i złamał nogę.

= Krwawe zajście.

W warsztacie blacharskim pod № 65-ym przy ul. Gęsiej robotnicy: Antoni Szymański i Eljasz Aroniak wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której Aroniak został tak ciężko zraniony w głowę, iż stracił przytomność.

Rannego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwa.

Wczorajszego wieczora pod № 8-ym przy ul. Marjańskiej, we własnem mieszkaniu, powiesił się Kazimierz Wojde, b. urzędnik Banku.

Desperata znaleziono już bez życia, wiszącego na ręczniku, przełożonym przez hak u okna.

Przyczyną samobójstwa był anormalny stan umysłu, spowodowany nieuleczalną chorobą.

Zamieszkała pod № 37-ym przy ul. Ząbkowskiej Joanna Świerczkowska, licząca 36 lat wieku, w przystępie obłędu rzuciła się do Wisły od strony wału prazkiego.

Tonącą, w stanie bezprzytomnym, lecz żywą, uratował stangret, Aleksander Trzciński, zamieszkały pod № 40-ym przy ul. Łuckiej.

Przybyła z Poznania Zofja Grzeszkiewiczowa, celem poszukiwań syna, który przed dwoma laty zniknął bez wieści, dowiedziała się, iż zbieg w początkach lipca umarł.

Przygnębiona tym ciosem matka, powróciwszy do krewnych na Kamionek, usiłowała otruć się kwasem karbolowym.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo na razie usunięto, lecz stan zdrowia Grzeszkiewiczowej jest groźny.

Mieszkania jednopokojowe.

Jedną z najciekawszych kartek spisu mieszkań w Warszawie jest statystyka lokali w podziale na ich rozległość.

Dziś z kartki tej przytoczymy wykaz mieszkań o jednym pokoju.

Ankieta sanitarna zaświadcza, iż w naszem mieście mamy 40% lokali tylko o 1-ym pokoju i 21%— o jednym pokoju z kuchnią lub przedpokojem, czyli razem 61% mieszkań jednopokojowych. Na których ulicach spotykamy najmniej, a na których najwięcej takich lokali?

W odpowiedzi ankieta podaje tablice szczegółowe, uwzględniając w niej ulice z ludnością przynajmniej 500 osób.

Do 25%

mieszkań jednopokojowych posiada tylko 7 ulic:

Nowosenatorska	Trębacka
Ptasia	Orla
Senatorska	Obożna
Świętokrzyzka	

Pierwsze cztery ulice mają tylko do 15%.

Od 25—35%

Bielańska	Żórawia
Widok	Królewska
Warecka	Mazowiecka
Szpitalna	Marjańska
Daniłowiczowska	Marszałkowska
Zgoda	Miodowa
Zielna	Nalewki
Zimna	Nowy Świat
Plac Żelaznej Bramy	Erywańska

Ogółem ulic 18, na których spotykamy większych lokali 75—65%, jednopokojowych zaś 25 do 35%.

Od 35—45%.

Bednarska	Krakowskie-Przedm.
Bracka	Krucza
Bonifraterska	Niecała
Wspólna	Nowogrodzka
Włodzimierska	Ordynacka
Gnojna	Ciepła
Hoża	Tłomackie
Graniczna	Ujazdowska
Świętojerska	Jasna
Długa	Elektoralna
Karmelicka	

Od 45—55%.

Aleksandrja	Tamka
Wiejska	Twarda
Plac Warecki	Franciszkańska
Wielka	Chmielna
Plac Grzybowski	Jerozolimska
Bagno	Solna
Dzika	Koszykowa
Złota	Skórzana
Plac św. Aleksandra	Kościelna
Podwale	Leszno
Smolna	Nowiniarska
Sosnowa	Szeroka
Solec	

Jak widzimy, ilość ulic z przewagą mieszkań jednopokojowych szybko wzrasta. Dalej idą ulice mające już

Od 55—62%.

Brzeska	Nowolipie
Browarna	Piękna
Wilcza	Pawia
Dzielna	Rymarska
Zakroczymska	Chłodna
Marjensztad	

Od 62—70%.

Aleja Róż	Pokorna
Grzybowska	Świętojańska
Biała	Sienna
Żelazna	Stare Miasto
Muranowska	Topiel
Mostowa	Freta
Nowolipki	Wileńska
Piekarska	Krochmalna
Piwna	Pańska

Od 70% i wyżej.

Najliczniejszy to wykaz, obejmuje bowiem 52 ulice:

Burakowska	Nowe Miasto
Bugaj	Miła
Brzozowa	Młynarska
Wolność	Nowowiejska
Wróbla	Nowomiejska
Wołyńska	Niska
Wolska	Nowo-Karmelicka
Wałowa	Ogrodowa
Wiślana	Ostrowska
Górna	Przed Przy-Okopowa
Gęsia	Przyrynek
Dobra	Przemysłowa
Wązki Dunaj	Prosta
Szeroki Dunaj	Rozbrat
Zajęcza	Rybaki
Jerozolimska za rog.	Sapieżyńska
Żytnia	Śliska
Krzywe Koło	Smocza
Kacza	Sowia
Książęca	Stawki
Koźla	Fabryczna
Łucka	Furmańska
Leszczyńska	Czerniakowska
Leopoldyny	Szczygla
Litewska	Miedziana

Tu niektóre ulice mają prawie wyłącznie tylko mieszkania jednopokojowe, np. Ostrowska (94%), Fabryczna (91%), Górna (85%), Czerniakowska (81%), Stawki (76%).

Zamykając tablice odnośne, ankieta urzędowa taki wypowiada wniosek: Tak więc, niemal w ½ ogólnej liczby ulic Warszawy % mieszkań jednopokojowych jest wyższym, niż średni, wyprowadzony dla całego miasta; fakt ten świadczy z jednej strony o składzie ludności miejskiej i stopniu jej zamożności, z drugiej przekonywa, że dość znaczna część ludności miejskiej mieszka bardzo ciasno, poprzestając tylko na jednym pokoju i nie już z jakiegobądź konfortu, lecz wprost z najpotrzebniejszych udogodnień w urządzeniu swoich mieszkań nie korzystają.„

NOTATNIK TERMINOWY.

— D 30-go listopada, w warszawskim zarządzie dóbr państwowych, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa piotrkowskiego w ilości 9,784 drzew od rs. 31,036.

— D. 30-go listopada, w magistracie m. Sochaczewa, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej sochaczewskiej ze szlachtuza miejskiego od obniżonej ceny dzierżawnej 582 rs. 8 kop. rocznie.

— Nowa taryfa zaczęła obowiązywać na przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej warszawsko-południowo-wschodniej pomiędzy stacjami kolei warszawskich i stacjami kolei: grjazie-carycyńskiej, donieckiej, ekaterynenskiej, kozłowsko-woroneżsko-rostowskiej, kozłowsko-saratowskiej, kursko-kijowskiej, kursko-charkowsko-azowskiej, libawsko-romeńskiej, łozowo-sewastopolskiej, orenburskiej, orłowsko-witebskiej, orłowsko-grjazskiej, poleskich, samarsko złatoustowskiej, syzrańsko-wjaziemskiej i charkowsko-mikołajewskiej.

— D. 30-go listopada, w magistracie m. Kielc, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 4,280½ garncy nafty i innych przedmiotów do oświetlania 161 latarni ulicznych w Kielcach przez czas od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1895-go; licytacja zacznie się od sumy 1,467 rs. 81 kop.

ZE ŚWIATA.

× **Józef Śliwiński** wystąpił w d. 26-ym b. m. z pierwszym koncertem w „Singakademie" berlińskiej. Pisma miejscowe wysoko bardzo podnoszą grę fortepianisty, przyznając mu zdumiewającą technikę, piękny, głęboki ton, subtelne cieniowanie i szczery temperament. Nad tym ostatnim jedynie, zdaniem krytyki berlińskiej, nie zapanował jeszcze dostatecznie Śliwiński, unosi on go też chwilami po za granice rzeczywistego piękna.

× **O „Pamiętnikach jenerała Marbota"**, które podajemy naszym czytelnikom w opracowaniu Edwarda Lubowskiego p. t. „Z epopei napoleońskiej", miał odczyt Melchjor de Vogüé w Instytucie, podnosząc ich niezwykłą wartość i źródłowe a nieznane szczegóły. *Revue des deux mondes* zamieściło z nich cały rozdział p. t. „Waterloo", *Figaro* zaś zapytuje się w artykule wstępnym, podpisanym przez Delpita, czy „Pamiętniki" te są fałszywe, czy też autentyczne i dochodzi po bardzo trafnem rozumowaniu do wniosku, że są najprawdziwsze.

× **Także nędzarz.** Po śmierci głośnego prefekta Sekwany z czasów drugiego cesarstwa, barona Haussmanna, konserwatywne dzienniki paryzkie, jako wielką zasługę zmarłego, podnosiły skromny stan jego majątkowy. Baron, który przy przebudowie Paryża setkami miljonów obracał i łatwo mógł się wzbogacić, nic, a przynajmniej bardzo niewiele miał po sobie zostawić. Obecnie ogłoszono na sprzedaż w paryzkich *Petites Affiches* następujące majątki byłego prefekta: 1) fob a Corneau pod Bordeaux za 100,000 fr.; 2) dobra Rouillac pod Bordeaux za 200,000 fr.; 3) dobra Cestac wraz z zamkiem pod Bordeaux za 500,000 fr.; 4) dobra Campariau pod Bordeaux za 50,000 fr.; 5) lasy i łąki Croissières et Argileyres za 100,000 fr.; 6) dobra w Houilles w okręgu Nérac za 250,000 fr. W samych zatem wymienionych powyżej dobrach zostawił po sobie baron Haussmann 1,200,000 fr. majątku.

× **„Angelus."** Guy de Maupassant, bawiący obecnie w Cannes, pracuje nad wykończeniem większej powieści, zatytułowanej „*Angelus*." Rzecz dzieje się w latach wojny 1870—1871 i pojawić się ma równocześnie z powieścią „*Débacle*", tej samej epoki dotyczącej.

× **Walka niedźwiedzi.** W ogrodzie zoologicznym w Antwerpji, wobec przerażonych widzów, straszna w zeszły poniedziałek rozegrała się scena: walka na śmierć dwóch dzikich bestyj. Jeden z brunatnych niedźwiedzi otworzył sobie drzwiczki, prowadzące do sąsiedniej klatki i napadł w niej wielkiego, starego niedźwiedzia. Wszelkie sposoby, użyte ku rozdzieleniu zażartych zapaśników, pozostały bez skutku. Po półgodzinnej straszliwej walce padł, zagryziony na śmierć, niedźwiedź stary.

× **Na statku.** Donoszą z Kopenhagi, iż na statku niemieckim „Teresa", płynącym z Bremy do Królewca, dopuszczono się na pełnem morzu zbrodni. Kucharz mianowicie załogi zamordował kapitana Fritza i ciało jego wrzucił do morza. Sternik Heilmann poprowadził statek do Kopenhagi i zawiadomił o wypadku konsulat niemiecki. Morderca tłumaczy się tem, iż występował w obronie własnego życia.

× **Włoska emigracja do Brazylji.** Wszystkie prefektury królestwa włoskiego otrzymały od ministra spraw wewnętrznych okólnik w tych słowach: „Ministerjum uwiadomionem zostało, iż rząd brazylijski zawarł kontrakt dla wprowadzenia do stanu Pernambuco 4,000 czy 5,000 wychodźców włoskich. Pomieniony stan, jak wiadomo, położony jest w północnej części Brazylji, t. j. w tej części, gdzie, jak już oznajmiły okólniki z d. 21-go stycznia, 14-go lutego i 1-go marca r. 1889-go, klimat jest niezdrowym, a temperatura zbyt wysoka. Dodać wypada, iż wychodźtwo do krain północnych Brazylji warte tego, aby je odradzano dla samych tamecznych zwyczajów i niezmiernie nizkiej płacy za robotę, a nadewszystko ze względu, że nic a nic tam nie przygotowano dla przyjęcia i osadzenia emigrantów. Potrzeba, aby nasi wychodźcy zwracali dobrze uwagę na wielką różnicę, jaka zachodzi między południowemi stanami Brazylji, do których wychodźtwo nasze było dotychczas skierowane,

a północnemi. Dla oszczędzenia im pomyłek, należy ponawiać ostrzeżenie, aby żądali przed opuszczeniem kraju jasnych wskazówek co do miejscowości, do których są skierowani, albo żeby się sami zapewniali, zwracając się do zamieszkałych tam krewnych i znajomych o wiadomości co do klimatu i możności znalezienia korzystnego zajęcia."

× **Smutne położenie.** Deputowany włoski z okręgu Bari, Januzzi, wydał broszurę, omawiającą smutne położenie mieszkańców Apulji, wywołane niemożnością zbycia olbrzymiej ilości wina, spoczywającej na składach. Wszelkie naczynia na wino stoją pełne zbioru zeszłorocznego, tak, iż w wielu winnicach do tej pory wiszą grona przejrzałe, gnijąc na deszczach jesiennych. Szczególniej w okolicach Barletty szerzy się nędza. Hektolitr najlepszego barlettańskiego wina spadł w cenie na 5 lirów, a i tak nie znajduje nabywców. Skutkiem nadmiernego użycia bezcennego dziś prawie napoju, wszelaka niemoralność szerzy się w sposób przerażający. Przyczynę złego upatruje Jannuzzi w nieopatrznem postępowaniu rządu, który w siódmym dziesiątku lat zachęcił apulijczyków do zarzucenia hodowli owiec i gospodarstwa rolnego na korzyść uprawy winnic. Okropną jest również w skutkach dla Apulji wojna cłowa z Francją, skutkiem której wywóz wina ustał zupełnie. Deputowany jedyny widzi ratunek w przerabianiu wina na koniaki. Aby podnieść odbyt na wino, ministerjum wojny zaproponowało zastąpienie w armji codziennej racji kawy przez odpowiednią ilość wina, przeciw czemu wszakże wystąpiła rada sanitarna królestwa i zamiar ten porzucono.

× **Kot posrebrzany.** Wiadomość to oczywiście z za oceanu. W czasie gwałtownej burzy nocą niedawno temu uderzył piorun w dom niejakiego Vandycka w New-Salem, w stanie Vermont. W jednym z pokojów domu tego wisiał na ścianie zbiór broni z czasów rewolucji, a wśród niej miecz, grubo wykładany srebrem. Po uderzeniu gromu śpiąca rodzina Vandycka zerwała się na równe nogi, a ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, rozbiegła się po mieszkaniu szukać śladów przelotu iskry elektrycznej. Nagle w pokoju, zawierającym zbiór broni, dojrzał Vandyck na sofie, pod ścianą stojącej, zwiniętego w kłębek, uśpionego zdawałoby się, srebrnego kota. Każdy włos na nim lśnił się, jak wyrobiony z metalu. Spojrzawszy na ścianę, Vandyck odgadł przyczynę cudownego zjawiska. Wisiał na niej, w miejsce grubo wykładanego srebrem miecza, kawałek tylko zczerniałej stali: srebro spłynęło na śpiącego na sofie kota i pod działaniem elektryczności, która go zabiła, osiadło na nim, wysrebrzając go całkowicie. Okrągły otwór w szybie okna, wielkości 50-centówki, wskazywał miejsce, którem piorun dostał się do mieszkania. Vandyck sądzi, iż warstwa srebra, pokrywająca kota, zabezpieczy go od zepsucia i że na zawsze pozostanie cenną pamiątką w rodzinie.

≅ Dnia 24 b. m. w mieście powiatowem Lipnie został pobłogosławiony związek małżeński panny Marji Wittige córki obywatela tegoż miasta z Franciszkiem Szajkiewiczem, właścicielem cukierni w Radomiu. Boże dopomagaj młodej parze! 4145

— Zarząd okręgowy warszawski Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje nam z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Do kasy zarządu okręgowego warszawskiego, Towarzystwa Rossyjskiego Czerwonego Krzyża przez czas od 1-go do 9-go listopada r. b. na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem wpłynęło ofiar rs. 5,158 kop. 7, a mianowicie: od personelu warszawskiego szpitala wolskiego rs. 21; od stopni 66-go Butyrskiego pułku piechoty rs. 450; od naczelnika i urzędników warszawskiego szpitala wojskowego w Ujazdowie rs. 6 kop. 35; od I. O. Martyńskiego rs. 3; od Eugenji Dauczenko rs. 3; od starszyny kasjera klubu Russkiego w Warszawie wydobyte z puszki rs. 48 kop. 99; od naczelnika Skumskiego oddziału pocztowego rs. 60; od dyrektora gimnazjum męzkiego w Radomiu, zebrane od gości z poranku muzycznego rs. 88 kop. 35; od urzędników zarządu dóbr państwa gubernji radomskiej rs. 17 kop. 75; od stopni wojskowych garnizonu fortecy Brześć-Litewski rs. 84 kop. 91; od urzędników sądu okręgowego w Łomży rs. 100; od urzędników oddziału pocztowo-telegraficznego w Radzyminie kop. 60; od oficerów 6-go pontonowego bataljonu rs. 7 kop. 75; od stopni sztabu 14-go korpusu armji rs. 31 kop. 70; od stopni wojskowych 65-go moskiewskiego pułku piechoty rs. 314 kop. 22; od oficerów i urzędników klasowych 42-go mitawskiego pułku dragonów rs. 29 kop. 32; od urzędników kantoru pocztowo-telegraficznego w Piotrkowie rs. 7; od oficerów 4-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 10 kop. 15; od D. Weilera rs. 20; od stopni 2-go polowego eskadronu żandarmów rs. 14 kop. 58; od K. R. zebrane od różnych osób rs. 4 kop. 80; od sióstr miłosierdzia, będących na służbie w szpitalach cywilnych rs. 3 kop. 89; od oficerów i urzędników klasowych sztabu 4-ej brygady saperów rs. 15 kop. 60; od stopni oficerskich 2-go konnego orenburskiego pułku kozaków rs. 43 kop. 69; od M. L. rs. 3; od małego I. Daragana rs. 3; od nauczycieli i uczniów szkoły technicznej kolejowej w Chełmie rs 166; od stopni oficerskich 38-go pułku włodzimierskiego dragonów rs. 20 kop. kop. 24, od urzędników kantoru pocztowo-telegraficznego w Tomaszowie rs. 7 kop. 65; od asesora kol. F. Rożdiestwieńskiego rs. 5; od stopni 72-go pułku Tulskiego piechoty rs. 18 k. 26; od personelu seminarjum nauczycielskiego w Wejwerach rs. 5 kop. 05; od oficerów 7 pułku Rewelskiego i 8-go pułku Estlandzkiego piechoty rs. 116 kop. 10; od stopni oficerskich warszawskiego fortecznego zarządu artylerji rs. 15 kop. 90; od oficerów 32-go kremienczuckiego pułku piechoty rs. 500; od personelu warszawskiego Instytutu panien Aleksandryjsko-Maryjskiego rs. 54 kop. 48; od S. K. z listą rs. 30 kop. 50; od członków klubu russkiego w Warszawie rs. 367; od personelu klubu russkiego w Warszawie rs. 6 kop. 10; od stopni oficerskich 3-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 30 kop. 10; od lekarzy szpitala ujazdowskiego wojskowego w Warszawie rs. 11 kop. 09; od S. K. rs. 10; od podoficera pułku keksholmskiego A. Parchamenko rs. 3; od urzędników kantoru pocztowo-telegraficznego w Sosnowicach rs. 16 kop. 54; od urzędników kantoru pocztowo-telegraficznego w Kałuszynie rs. 1; od urzędników oddziału pocztowego w Zbójnie rs. 6 kop. 15; od niewiadomego rs. 6; od oficerów 40 go koływańskiego pułku piechoty rs. 22; od urzędników warszawskiej głównej komory składowej rs. 72 kop. 13; od Lipskiego rs. 5; od niemieckiego kontynentalnego Towarzystwa gazowego w Dessau rs. 2,000; od oficerów 1-go iwangrodzkiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 18 kop. 80; od personelu zarządu warszawskiego więzienia wojskowego rs. 19 kop. 60; od pisarzów warszawskiego zarządu okręgowego artylerji rs. 4 kop. 02; od urzędników 3-go okręgu warszawskiego zarządu akcyzy rs. 109 kop. 35; od personelu radomskiego okręgu akcyzy rs. 43 kop. 59; od Ganszina rs. 3; od oficerów 7-ej brygady artylerji rs. 31 kop. 93; od oficerów 1-ej baterji wycieczkowej rs. 6 kop. 50; od urzędników warszawskiego głównego archiwum akt domowych rs. 8 kop. 35; od oficerów 71-go bielewskiego pułku piechoty rs. 35 kop. 31; od oficerów 4-go nowogeorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 15 kop. 78; od oficerów i urzędników 2-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 13 kop. 79; od niewiadomych rs. 12 kop. 30; od C. rs. 3; od sędziego pokoju 13-go rewiru miasta Warszawy z kar rs. 2 kop. 20. Razem z poprzedniemi wpłynęło rs. 22,048 kop. 78.

NEKROLOGJA.

†
Ś. P.

FRANCISZEK KSAWERY CICHOCKI,

b. urzędnik magistratu, obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 28-go listopada 1891 r. Pogrążona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego, dnia 30 listopada, to jest w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —4156

†
Ś. P.

HIPOLIT ZIELIŃSKI,

obywatel ziemski gub. łomżyńskiej,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie, w wieku lat 63 w majątku Gzach dnia 26 listopada r. b. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 29-go b. m., o godzinie **3-ej** po południu, do kościoła parafjalnego, pogrzeb w dniu następnym, o godzinie **10-ej** zrana, na cmentarz miejscowy. Na te smutne ceremonje nieutulona w żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4146

B. P.

Teodor Steinhaus

KUPIEC,

po długich cierpieniach, zmarł w Wiedniu dnia 25 b. m. Zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy. O dniu pogrzebu osobne ogłoszenia podane będą. —1668

Z Petersburga.

Dzienniki petersburskie podają następujące szczegóły wykolejenia się pociągu na rzece Optusze, nadesłane przez inspektora kolei, inżenjera Padałko, do ministerjum komunikacyj:

„Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na drodze orłowo-griazskiej, na 19-ej wiorście od Orła w czasie przejścia pociągu po moście na rzece Optusze. Most ten długi jest na 23 sążnie, wznosi się zaś nad rzeką na wysokości około 9-iu sążni. Pociąg towarowo-osobowy biegł z Orła do Griazi. W odległości jednej wiorsty od mostu, wagon towarowy spadł z szyn, o czem świadczą ślady, pozostałe na torze. Służba pociągu nie zauważyła tego wypadku, i wagon doszedł aż do samego mostu, gubiąc po drodze koła i osie. Minąwszy most, wagon wywrócił się i utworzył przeszkodę, o którą rozbijały się dalsze wagony. Cztery z nich spadły z mostu do rzeki, przebiły warstwę lodu, jaką rzeka Optucha jest już pokrytą i zatonęły. Liczba osób zabitych, wydobytych po większej części z wody, dochodzi obecnie do 26-iu, chociaż można przypuszczać, iż na dnie rzeki, oraz wśród szczątków rozbitych wagonów jest więcej jeszcze trupów. Pomiędzy zabitymi znajdują się: dymisjonowany pułkownik, oficer, doktór, kupiec z Orła i kilka osób niewiadomych nazwisk; ze służby pociągowej zginęło 3-ch ludzi. Rannych w liczbie 15-tu osób przewieziono do szpitala w Orle. Część zabitych zabrali krewni i znajomi, więcej jednakże niż połowa trupów leży złożona na brzegu. Nad zwłokami rozciągnięto nadzór.

„Przyczyną katastrofy było pęknięcie obręczy u koła, tak przynajmniej po śladach, pozostałych na torze, wnosić można; jednakże jest rzeczą pewną, iż wypadek nie miałby tak strasznych następstw, gdyby nie olbrzymia szybkość z jaką biegł pociąg. Z powodu tej szybkości wagony wpadały jeden na drugi z takim impetem, że nietylko zostały potrzaskane, ale nawet uszkodziły spód mostu. Komunikacja w dniu wypadku została naturalnie, całkiem przerwaną. Na drugi dzień przeprowadzano wagony bez pomocy lokomotywy, a już na trzeci dzień, t. j. d. 25-go b. m., tor został uporządkowany i komunikacja regularna przywrócona."

Birż. wied. piszą:

„Wiele kolei, szczególniej zaś te, które zajmowały się wywozem zboża za granicę, zaprowadza obecnie oszczędności, polegające na rozpuszczeniu robotników z warsztatów oraz niższej służby. Wagony i parowozy zbyteczne zostaną wynajęte kolejom, przewożącym zboże do gubernij wewnętrznych według taryfy po $^{1}/_{100}$ kop. od puda i wiorsty. Do kolei, które w wysokim stopniu zmniejszyły personel służbowy, należą: baltycka i rybińsko-bołogowska. Zarządy kolei południowo-zachodnich zatrzymały całą służbę, a to z tego mianowicie powodu, iż niezwykle rozwinięty ruch w kilku ostatnich miesiącach do portów południowych spowodował wielkie zużycie wagonów i parowozów, wymagających obecnie gruntownej naprawy. Naprawa ta prowadzona będzie przez całą zimę i nastręczy zarobek wielu ludziom.

„Byłoby do życzenia—kończą *Birż. wied.*—aby za przykładem kolei południowo-zachodnich poszły inne koleje i czas wolny, pozyskany na zmniejszeniu ruchu, zużyły na naprawę wagonów i parowozów."

Nowosti, z powodu wizyty ministra spraw zewnętrznych, N. K. Giersa w Berlinie, piszą:

„Gazety wiedeńskie, dowiedziawszy się o podróży N. K. Giersa do Berlina, wyraziły pomiędzy innemi zdziwienie, iż nie wstąpił on do Wiednia. Niechajby tylko gazety owe przyjrzały się postawie dyplomacji austrjackiej, a szczególnie ostatnim jej wynurzeniom z powodu kwestji bułgarskiej, a zrozumiałyby z łatwością, że russki minister spraw zewnętrznych nie miał wcale potrzeby zajeżdżać do Wiednia. Nie zwracając uwagi na nasze nieporozumienia ekonomiczne z Niemcami, musimy przyznać, że rząd niemiecki w kwestji bułgarskiej przynajmniej pozornie nie odstępował od praw zakreślonych układami. Oprócz tego Niemcy oddawna są przedstawicielami naszych interesów w Bułgarji, gdy tymczasem głowa dyplomacji austrjackiej, hr. Kalnoky, mówiąc o Bułgarji wcale niedwuznacznie wyraził i podkreślił antirusską politykę rządu austrjackiego.

„Czyż po tem wszystkiem można się dziwić, że pomiędzy Serbją a Bułgarją znów wynikają nieporozumienia, mogące wcześniej czy później doprowadzić do starć poważnych, i że russki minister spraw zewnętrznych, jadąc do Berlina, omija Wiedeń?

„Wiemy dobrze, jakie wrażenie na wyższe sfery berlińskie wywarła mowa hr. Kalnoky'ego w kwestji bułgarskiej, a po przyjęciu, jakie spotkało N. R. Giersa w Berlinie, możemy przypuszczać, że w stolicy Niemiec dziwią się, conajmniej, pośpiechowi, z jakim dyplomacja austro-węgierska objawiła swe zamiary i obliczenia w sprawie bułgarskiej.

„Jeżeli, jak to możemy mieć nadzieję, w Berlinie ocenią jak należy pokojowe usposobienie Rosji i Francji, to Austrja wraz ze swą polityką szerzenia trwogi i mącenia wody na półwyspie bałkańskim z łatwością osiąść może na mieliznie, zwłaszcza jeśli świa-

zek potrójny ściśle ograniczy się w zakresie obronnym.

„W każdym razie uspakajające wrażenie, będące następstwem podróży N. K. Giersa do Paryża i Berlina, dziwnie jakoś schodzi się z wieściami, pochodzącemi z Wiednia. Być może, iż wieści o dymisji hr. Kalnoky'ego, mają związek z niezadowoleniem wyższych sfer berlińskich?..."

Według sprawozdania, złożonego ministerjum komunikacyj przez naczelnego inżenjera, kierującego budową wschodniego oddziału kolei syberyjskiej, wykonano do jesieni r. b. na pierwszych 110-iu wiorstach budującej się kolei, t. j. między Władywostokiem i Nikolskoje, 200,000 sażeni kubicznych robót ziemnych, zbudowano 50 mostów, przygotowano wszystkie materjały, potrzebne do budowy telegrafu kolejowego między ostatnio wymienionemi dwiema stacjami i zawarto umowy na dostawę słupów telegraficznych na całą linję kolei usuryjskiej. Równocześnie wzniesiono fundament dla pasażerskiej stacji w Władywostoku, wybudowano główny magazyn towarowy w Władywostoku i szpital dla służby kolejowej. 200,000 pudów rels już zwieziono, dostawa drugich 200,000 pudów nastąpi wkrótce, tak, iż z wczesną wiosną r. p. przystąpić będzie można do położenia toru kolejowego między Władywostokiem i Nikolskoje, w jesieni zaś r. p. linja ta otwartą dla ruchu prawdopodobnie zostanie. Studja na przestrzeni Nikolskoje—Chabarowka ukończono niemal zupełnie. Brzegi Amuru połączone zostaną torem żelaznym w miejscowości, odległej o 7 wiorst od Chabarowki, gdzie zaprojektowano budowę wielkiego mostu. W ciągu lata i jesieni r. p. pracowało przy budowie kolei usuryjskiej 2,500 żołnierzy z garnizonów miejscowych, 900 przestępców, skazanych na ciężkie roboty, 900 przestępców, skazanych na osiedlenie w Syberji, 400 robotników, sprowadzonych z Europy, oraz 1,700 chińczyków i korejczyków. Chińczycy wykazują dużo zdolności w wykonaniu robót kamieniarskich. Przy ostatnio wymienionych robotach zatrudniono też dwa razy więcej robotników chińskich, niż robotników krajowych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

MOWA CAPRIVIEGO.

Berlin 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kanclerz Caprivi oświadczył w parlamencie rzeszy z powodu rozpowszechnionych przez dzienniki pogłosek o blizkiem jego usunięciu się, iż on wcale nie ma zamiaru opuszczenia swojego urzędu i pozostanie na posterunku, dopóki taką będzie wola monarchy. Mówiąc o położeniu zewnętrznem, kanclerz Caprivi przypomniał, że towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w podróży jego do Narwy i powrócił do kraju z przeświadczeniem, że podróż ta przyniosła jaknajpomyślniejsze skutki, wytworzywszy zarówno w położeniu ogólnem, jak w związkach rodzinnych stosunki tak przyjacielskie, jak tylko jest możliwem. Kanclerz dodał, że nie potwierdziłby tego, gdyby mu nie było autentycznie wiadomem, że i druga strona była zadowolona z dobrych skutków spotkania. Mówca zaprzeczył następnie kategorycznie aby wypadki kronsztadzkie dały powód do nowych obaw. Jest on silnie przekonany, że osobiste usposobienia Jego Cesarskiej Mości Cesarza russkiego są jaknajbardziej w świecie pokojowe. Ani jeden rząd nie pragnie w obecnej chwili prowokować wojny, ani jedno państwo nie rozporządza taką przewagą sił nad innemi, aby odważyło się lekkomyślnie wszcząć wojnę. Im rząd jest silniejszy, tem łatwiej mu uprzedzić nieszczęsne zajścia. Rad jestem temu, że u zachodnich naszych sąsiadów rząd rozporządza taką siłą. Gdyby wschodni nasz sąsiad nie uważał, iż rząd francuzki jest dosyć silny, aby można było na niego się spuścić, nie przyszłoby do spokania w Kronsztadzie. Położenie wyjaśniło się obecnie należycie i nie daje powodu do obaw. (*Aj. półn.*)

PETYCJA.

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Sądownicy z Galicji wnieśli podanie o przyznanie dodatku do pensyj z powodu wzmagającej się drożyzny. Zwołanemu *ad hoc* zgromadzeniu sądowników przewodniczył jeden z najstarszych i najpoważniejszych stanowiskiem radzców sądowych.

MONOPOL NA ELEKTRYCZNOŚĆ.

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na poruszoną przez dep. Neuwirtha kwestję zmonopolizowania elektryczności przez państwo oświadczył przedstawiciel rządu, iż kwestja ta wziętą będzie pod uwagę.

NOWA GRUPA.

Paryż 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Nowa grupa radykalna, do której należą: Goblet, Sarrien, Peytral, Leckroy i Millerand, ogłosiła swój program polityczny. Podstawami jego są: reforma podatków, uregulowanie stosunku kościoła do państwa, ustawodawstwo na korzyść robotników.

PROCES LIVRAGHIEGO.

Rzym 28-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Były komendant wojskowy włoskiej prowincji czerwonomorskiej (Massawy), jen. Baldissera, zeznał w procesie Livraghiego, że wszystkie egzekucje, z wyjątkiem jednej, dokonane były w wyższym interesie państwowym. Jenerał chwali bardzo Adamą agę i Livraghiego.

KONGRES GEOLOGICZNY.

Bern (w Szwajcarji) 28-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — Na piątym kongresie geologicznym, który się odbył ubiegłego lata w Waszyngtonie, upraszano Szwajcarję o urządzenie następnego kongresu, mającego się odbyć w r. 1894-ym. W tym celu przybyła do Bernu pewna ilość geologów szwajcarskich; zebranie to uchwaliło ostatecznie podjąć się urządzenia zjazdu.

Prafesor Renevier z Lozanny został wybrany prezydentem przyszłego kongresu; jako miejsce zebrania obrano Zurich.

Zadaniem drugiego zebrania, na które zaproszono 25-ciu geologów szwajcarskich, będzie zamianowanie specjalnych komitetów.

PARLAMENT RUMUŃSKI.

Bukareszt 28-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj otwarty został parlament w obecności następcy tronu. Mowa tronowa oświadcza, iż stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są przyjazne. Równowaga w budżecie zachowana. Mowa zapowiada szereg projektów ustawodawczych.

ROKOSZ W CHINACH,

Tien-Tsiń 28-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Wojska chińskie były obojętnemi świadkami wymordowania chrześcjan i misjonarzy belgijskich w King-Czu. Powstanie w Mongolji wzrasta. Oczekują rychłego spotkania się wojsk rządowych z powstańcami.

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mówiąc na posiedzeniu wczorajszem delegacji węgierskiej o głodzie, panującym w Rosji, hr. Apponyi wyraził gorące sympatje dla narodu russkiego, aczkolwiek dodał, że tradycyjna polityka Rosji podąża w innym kierunku, jak austrjacka. Jeżeli zażądaną będzie pomoc dla ludności głodnej w Rosji, to Węgry z chętnem sercem przyczynią się ku temu dobremu celowi. Tisza oświadczył, iż szczerze podziela wyrażone przez hr. Apponyiego poglądy i radził, aby przy rozbiorze kwestji pokoju i wojny nie wspominano o głodzie, gdyż sprzeciwiałoby się to uczuciom humanitarnym. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przy rozbiorze polityki zewnętrznej w delegacji przedlitawskiej dotknięto kwestji rzymskiej. Delegat Zallinger wznowił żądanie przywrócenia władzy świeckiej Papieża. Hr. Kalnoky oświadczył, iż rozwiązanie tej kwestji należy wyłącznie do Włoch. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Fremdenblatt* pochwala wyrażone sympatje dla narodu russkiego ze strony węgrów. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Posłem do sejmu z Myślenic wybrany deputowany do rady państwa, Józef Popowski.

Wiedeń 28-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przywóz mięsa wieprzowego z Ameryki dozwolony.

Budapeszt 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Tramwaj elektryczny wykończony.

Paryż 28-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Od poniedziałku nadchodzą wielkie transporty węgla z Anglji i Niemiec do Roubaix i Tourcoing.

Kopenhaga 28-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Królestwo duńscy przybędą jutro do Szczecina. Król duński odwiedzi cesarza Wilhelma w Berlinie. (*Aj. półn.*)

Sofja 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wydalono ztąd korespondenta Ajencji Havasa.

Berlin 28-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 195 00 (wczoraj 193.10)
Ruble na dostawę 193 00 (wczoraj 191.—)

Stypendja w Uniwersytecie.

(Dokończenie.)

— Cyprjana *Nieniewskiego*, stypendjum w ilości rs. 120 dla wzorowych uczniów, potomków ojca zapisodawcy, Jakuba Nieniewskiego, a w braku takowych — dla potomków dziada zapisodawcy, Andrzeja Nieniewskiego, na przedstawienie opiekuna, Cyprjana Nieniewskiego, zamieszkałego we wsi Banki, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej.

— Franciszka *Tonkel*, stypendjum w ilości rs. 222 dla niezamożnych uczniów nazwiska Tonkel, szlachty herbu „Korczak".

— Michała *Zadarnowskiego*, stypendjum w ilości rs. 300 dla niezamożnych i wzorowych uczniów katolików, rodu zapisodawcy, Zadarnowskich, następnie dla uczniów tegoż nazwiska, a następnie dla uczniów, urodzonych w Królestwie Polskiem innego nazwiska.

— Józefa *Siemiątkowskiego*, stypendjum w ilości rs. 185 dla ucznia gimnazjum męzkiego w Kaliszu, z rodu krewnych testatora. Pierwszeństwo mają Siemiątkowscy, a następnie Mikorscy.

— Klaudjusza *Łazowskiego*, stypendjum w ilości rs. 112 dla biednego, wzorowego sprawowania ucznia warszawskiej szkoły realnej, Łazowskiego lub Krzywobłockiego.

— Jana *Zdziennickiego*, stypendjum w ilości rs. 50 dla ucznia od Jana Rohozińskiego lub Leona Strużyńskiego, w prostej linji pochodzącego, a w braku takowego, dla syna niezamożnego mieszkańca m. Opatowa, gub. radomskiej, z wyboru ławników tegoż miasta.

— Imienia Marji *Tołstoj*, stypendjum w ilości rs. 76 dla jednego z biedniejszych uczniów gimnazjum męzkiego w Płocku, rodem z Płocka, bez różnicy wyznania, z wyboru Marji Stepanowny Tołstoj. Pierwszeństwo ma sierota zupełny.

— Gustawa *Zielińskiego*, stypendjum w ilości rs. 150 dla mieszkańców rodem ze wsi Skempe, Wierzbin i Kukowo, pow. lipnowskiego, gub. płockiej, bez różnicy pochodzenia, wyznania rzymsko-katolickiego, z wyboru sędziego gminnego wsi Skempe i na przedstawienie p. Józefa Zielińskiego, we wsi Łonżyna, pow. lipnowskiego zamieszkałego.

— Józefy *Stawiskiej*, stypendjum w ilości rs. 300 dla najbiedniejszego, a przytem najzdolniejszego ucznia, Stawiskiego, herbu „Gozdawa"; w braku Stawiskiego, — dla uczennicy Stawiskiej, lub też ze Stawiskiej urodzonej.

— Józefa *Wieczorkowskiego*, stypendjum w ilości rs. 150 dla jednego ucznia gimnazjum, polaka, wyznania rzymsko-katolickiego, odznaczającego się pilnością, moralnością, zdolnością i zamiłowaniem do nauk, syna niezamożnych rodziców, lub sieroty. Pierwszeństwo mają dzieci z rodu Prażmowskich i Chłopickich, jeżeli będą czynić zadość wyż wymienionym warunkom.

— Hortensji *Stanikowskiej*, stypendjów trzy: — jedno w ilości rs. 240, dla studentów uniwersytetu warszawskiego i dwa po rs. 175 dla ucznia i uczennicy gimnazjum, rodem Stanikowskich, herbu „Pobog", a następnie dla urodzonych ze Stanikowskich, z familji testatora pochodzących.

Uwaga 1. Kandydaci, mający prawo do powyższych stypendjów i pragnący ubiegać się o takowe, oprócz tych, którzy już zanieśli podania, winni zgłosić się co do stypendjów z zapisów: 1) Turobojskiego. 2) Rudnickiego, 3) Nieniewskiego, 4) Wołowicza, 5) Ordęgi, 6) Sierakowskiej, 7) Jabłońskiego, 8) Neuhauza, 9) Neubaur, 10) Lipińskiego, 11) Zdziennickiej, 12) Tołstoj, 13) Zielińskiego i 14) Rozena — do osób wskazanych w tekście ogłoszenia, przy każdem z rzeczonych stypendjów. Co zaś do pozostałych zapisów, pragnący się ubiegać o stypendja, winni przedstawić podanie z dowodami wprost do JW. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, w terminie najpóźniej do d. 1 (13) grudnia 1891 r.

Uwaga 2. Do dowodów przedstawianych przy podaniach do JW. kuratora okręgu naukowego, pisanych nie w języku russkim, powinny być dołączone tłumaczenia takowych na język russki, należycie poświadczone, w przeciwnym razie, prośby pozostaną bez skutku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Henrykowi Fried.*— Ochotnicy według wykształcenia dzielą się na dwie kategorje: 1) posiadający świadectwo z ukończenia kursów w wyższym zakładzie naukowym, całkowitego kursu średnich zakładów naukowych lub 6-iu klas gimnazjalnych i 6-iu klas szkoły realnej, nazywają się ochotnikami 1-ej kategorji i obowiązani są przebyć w czynnej służbie rok jeden; 2) ochotnicy, którzy zdali egzamin według specjalnie przez ministerjum wojny i oświecenia ułożonego programu, należą do 2-ej kategorji i obowiązani są być w czynnej służbie dwa lata. Po wysłużeniu lat powyżej wskazanych i wyjściu ze służby obowiązkowej obowiązani są albo w zapasie przebywać lat 12, albo dalej służyć. Według więc powyższego, świadectwo z 3-ej klasy gimnazjum w tym razie niema żadnego znaczenia.

— *Prenumeratorowi z Grajewa.*—Premjówka m. Bukaresztu wyszła do amortyzacji na 20 franków w d. 1-ym listopada r. 1888-go, a pożyczka kantonu Fribourg, według naszych informacyj, nic nie wygrała dotąd.

— *Buchalterowi.*—Poinformuje księgarnia, Nowy-Świat, 55.

— *Panu Zygmuntowi G.* — Świadectwa prywatnych zakładów naukowych nie mają żadnego znaczenia przy powinności wojskowej. Jeżeli popisowy pragnie korzystać z przywilejów, jakie w tym razie daje stopień wykształcenia, to musi złożyć egzamin w zakładzie rządowym i uzyskać odpowiednie świadectwo.

GIEŁDA

Warszawa d. 28 go listopada

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, wynosiły bowiem 191.50, 192.50 i 194 na koniec grudnia r. b., co odpowiada kursom 52.22½, 51.95 i 51.55 bez kosztów, a otrzymane nadto z Berlina depesze twierdziły, iż aczkolwiek wartości lokalne zdałyby się poprawić, rynek walorów russkich jednak usposobiony jest słabo. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 51.77½ (równia 193.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę nader szybko do 51.50 (t. j. 194.20 m. za 100 rs.) z powodu pomyślniejszych taksacyj i większej podaży waluty. **Różnice tworzyły** dziś 27½ kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 40 kop. na korzyść Berlina. **W dostawach** robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca stycznia r. p. po 52.60 i 52.40 i do końca grudnia r. b. po 52 i 51.95, a z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 52 i w końcu grudnia po 52, 51.85 i 51.80.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 51.77½, 51.60,, 51.57½, 51.55, 51.52½ i 51.50, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki bez obrotów. **Wiedeń** krótki nabywano, stosownie do notowań ceduły, po 89.25.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.46 i na Paryż 41.65.

W papierach obroty średnie przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 oraz za kilka tysięcy w drobnych sztukach po 97.30. Wschodnie pożyczki II i III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. ceniono po 95.40, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I-ej ser. i po 100.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 100 i 105. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej ser., po 101.50 II-ejs., po 101.35 III-ej ser., po 100.50 IV-ej i po 100.25 V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. III-ej s. po 100.75, oraz kilka tys. V-ej serji po 99.80. Kupiono kilka tysięcy listów zast. m. Łodzi IV-ej ser. po 97.50 i 97.25, przy żądaniu 98.50 za I-ej ser. i po 98 za II, III i IV serje.

W żądaniu po 1.68⅔ notowano kupony celne.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe. Berlin krótki ofiarują po 51.25.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.80, za Londyn krótki 10.46, za Paryż krótki 41.75 i za Wiedeń krótki 89.30.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.79 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne.. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 28-ym b. m., o następujących sprzedażach na eksport mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym. Szczeniowski drobnym eksporterom odesskim 5,400 pudów, z odbiorem w porcie odesskim na listopad po rs. 3.37 i 3,000 pudów z odbiorem również w porcie odesskim na listopad po rs. 3.38.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Gdańsk 28-go listopada. — (*Tel. pryw. Kurjera warsz.*) — Za kryształ russki loco chcą płacić 15.05 m., przy zaofiarowaniu po 15.10 m. franco Neufahrwasser.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 26 listopada 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	114	wagonów
Owsa	7	"	191	"
Mąki żytniej	—	"	43	"
Mąki pszennej	1	"	35	"
Kaszy jaglanej	6	"	240	"
Kaszy gryczanej	—	"	2	"
Ryżu	—	"	2	"
Pszenicy	1	"	2	"
Jęczmienia	—	"	169	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	1	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	1	"	12	"
Łoju	—	"	—	"
Makuchów	—	"	7	"
Mąki kartoflanej	—	"	26	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	1	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	19	wagonów	849	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 137 kop. za pud.
Owies	od —	do 94 " " "
Jęczmień	od —	do 105 " " "
Kasza jaglana	od —	do 155 " " "
Kasza gryczana	od —	do 115 " " "

Skóry. Rynek skór wołowych w ostatnim tygodniu ujawnił znaczne wzmocnienie dzięki spadkowi kursu rubla. Niemożność sprowadzania przy tym kursie towaru zagranicznego, wpływa dodatnio na powiększenie pokupu surowych skór krajowych. Za skóry w sztukach płacono rs. 7 do rs. 14 na targu praskim. W handlu na wagę płacono za skóry nieoczyszczone z rogami w sztukach lekkich wagi 60 f. do 65 f. i 70 f. 10 kop. do 10½ kop., w cięższych 70 f. do 75 f. 11½ kop., 75 f. do 80 f. 12 kop., 80 f. do 85 f. 12½ kop. za funt. Skóry oczyszczone bez rogów o 1½ kop. na funcie drożej. Skórki cielęce także wyżej, z powodu wyczerpania się zapasów i małej podaży; warszawskie rs. 2 do rs. 3.30 za parę, prowincjonalne rs. 20.50 do rs. 22 za pud. Skóry końskie dotychczas bez zmiany, rs. 3 do rs. 4.50 za sztukę, przewidywaną jest jednak zniżka cen, z powodu braku paszy na południu Cesarstwa.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 21-ym listopada r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym od dnia 13-go listopada r. b.: Kalnik Brodzkim 20,000 pudów na stacji Oratowo na listopad po rs. 4, z zapłatą po 8 miu miesiącach; Łuka Brodzkim 20,400 pudów na stacji Olszanica na listopad po rs. 4, z zapłatą po 6-ciu miesiącach; hr. Szuwałow Brodzkim 20,400 pudów na stacji Talnoje na listopad po rs. 3.85; spekulant spekulantowi 3,600 pudów na stacji Olszanka na listopad po rs. 3.87½; Chodorkow spekulantowi 15,600 pudów na stacji Popielnia na listopad po rs. 3.90; Dżuryn Brodzkim 15,000 pudów na stacji Rachny na grudzień po rs. 4, z zapłatą rs. 3 po 6-ciu miesiącach; spekulanci spekulantom: 3,600 pudów na stacji Koziatyn na listopad po 3.92½ 4,800 pudów na stacji Olszanka na listopad po rs. 3.92½, 20,400 pudów na stacji Olszanka na listopad po rs. 3.95, 3,600 pudów na stacji Żmerynka na listopad po rs. 3.90; fabrykanci spekulantom: 9,000 pudów na stacji Tahańcza na grudzień po rs. 3.95, 12,000 pudów na stacji Tahańcza na listopad-luty po rs. 3.95, 10,200 pudów na stacji Tahańcza na maj po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; hr. Branicka Brodzkim 30,600 pudów na stacji Żmerynka na grudzień-styczeń po rs. 4, z zapłatą 20 kop. po 6-ciu miesiącach; Tereszczenkowie spekulantowi 80,000 pudów z odbiorem w różnych miejscowościach na kwiecień czerwiec po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop. Świadectw wywozowych sprzedano: różni Brodzkim na 120,000 pudów na grudzień-styczeń po rs. 1; różni Tereszczence, na 20,000 pudów na grudzień po 95 kop., na 20,000 pudów na grudzień po 92½ kop. i na 20,000 pudów na styczeń po 90 kop.; różni Brodzkim na 40,000 pudów na grudzień styczeń po 85 kop. Na eksport sprzedano: Trostjaniec spekulantowi 8,000 pudów na stacjr Trostjaniec na listoped po rs. 3; Chriakow spekulantowi 20,600 pudów na stacji Białocerkiew na listopad po rs. 3; Bugajewska spekulantowi 20,000 na stacji Oratowo na listopad po rs. 3.07½ za pud.

Zapasy główniejszych gatunków zboża w portach bałtyckich (Rewel, Ryga, Libawa), oraz czarnomorskich i azowskich (Odesa, Nikołajew, Marjupol, Berdiańsk, Taganrog, Rostow nad Donem, Noworosyjsk), przedstawiały się w dniu 13-ym listopada r. b., według *Wiestn. finans.*, w następujących ilościach, wyrażonych w pudach:

	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień
Porty nadbałtyckie:	405,880	156,300	7,784,762	882,568
Porty czarnomorskie:	27,735,000	1,561,500	66,000	4,760,000

W ten sposób zakaz wywozu zatrzymał w portach nadbałtyckich znaczną ilość owsa, w portach zaś czarnomorskich pozostały głównie pszenica i jęczmień.

Wełna. W ciągu zeszłego tygodnia wyszło do Wrocławia ze składów Banku Państwa 100 cent. wełny w dobrym gatunku, nabytej przez Habera po cenach wyżej jarmarcznych. Przybyły tu spekulant wrocławski z znanej firmy bracia Aleksander, zakupił 650 pudów wełny lubelskiej, również gatunków dobrych, po cenie 73 tal. do 74 tal. za centnar; do Zgierza kupiono około 50 centn. wełny średniej wadliwej po 65 tal.; do Łodzi około 30 centn. po 60 tal. i do Tomaszowa około 1200 pudów drugorocznej russkiej wełny (peregonu), pochodzącej z większego dominjum, po rs. 16.50 za pud. Fakty te o tyle są dla nas pocieszające, iż kierunek zapotrzebowania u nas wełny zmienił się; gdyż o ile w tym roku była przeważnie zapotrzebowaną wełna gatunku średniego, o tyle teraz jest popyt wyłącznie na lepszą, co dla nas, jako hodowców owiec przeważnie negretti, jest rzeczą bardzo pożądaną.

— W nrze 46 „Kraju" w odpowiedzi od redakcji p. M. Ob. wkradła się korektorska omyłka. Należy czytać: „Blizkich swoich znajomych". 4157

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawiadamia właścicieli listów zastawnych serji 3-ej, iż poczynając od dnia 11 (23) grudnia r. b., dołączać będzie do tychże listów, nowe arkusze kuponowe. W tym celu listy zastawne ***z właściwemi talonami*** składać należy w dyrekcji głównej przy deklaracji z wyszczególnieniem w kolejnym porządku liter i numerów. Blankiety na deklaracje wydawane będą bezpłatnie we wszystkich dyrekcjach Towarzystwa. Przyjmowanie deklaracji wraz z listami zastawnemi odbywać się będzie codziennie od godziny 10—2-ej za wyjątkiem dni bezpośrednio poświątecznych, na co wydawanym będzie dowód składu; odbiór zaś listów wraz z arkuszami kuponowemi nastąpi po upływie dni 3-ch nie licząc świąt.

Nie odebrane w ciągu dni 30 listy, przeniosą się do depozytu zachowawczego na koszt ich właściciela.

Listy nadsyłane pocztą, będą tąż samą drogą zwracane, z potrąceniem kosztów portorji i asekuracji z wartości kuponu czerwcowego 1892 r.

Objaśnia się wreszcie, że do listów zastawnych na depozyt zachowawczy w kasie głównej Towarzystwa złożonych, arkusze kuponowe bez zgłaszania się osób interesowanych dołączane będą.

Prezes radca tajny ***A. Tołoczanow.***
1665r Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 29 b. m., tj. w niedzielę od godz. 5—7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa będzie miała miejsce gimnastyka dla dzieci, udzielana przez profesora gimnastyki M. Olszewskiego. 1667

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 listopada 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.—	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—.—
„ „ „ II	101.50	—.—
„ „ „ III	101.35	—.—
„ „ „ IV	100.50	—.—
„ „ „ V	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	98.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
„ „ małe	97.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.25	—.—
II „ „ 100	101.25	—.—
III „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.40	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 187[1]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 56[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 17[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 172[6]
Od Obligów m. Warszawy 40[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 27 listopada 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	—
„ „ biała . . .	—	—	830	—
„ „ wyborowa .	—	—	845	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	775	—
„ średnie	—	—	750	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	310	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	30	33	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, Kärntnerstrasse № 19.—**Ekstraktem** tym wyrabianym **z zielonych łupin orzecha Włoskiego, farbować można SIWE WŁOSY** na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając takowym **najdalej po 15 minutach** kolor właściwy, tak, że **przy myciu kolor ten nie schodzi.**

Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt orzechowy, **jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nie szkodliwy**, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- 1 pudełka ekstraktu orzechowego z wielką flaszką . . . . . . rs. 3.00
- 1 pudełka „ „ z średniej wielkości flaszką . . „ 1.80
- 1 pudełka „ dubeltowego na mocno rosnące wąsy i brody, specjalnie preparowany rs. 3.—Próbny flakon po 60 kop.

Składy w Warszawie: **u Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny 8, i **u Jana Kalinowskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 65. 1673r

Naturalne Wina Gruzińskie

Czerwone, białe i Szampańskie

z winnic Księcia J. K. Bagration-Muchrańskiego,

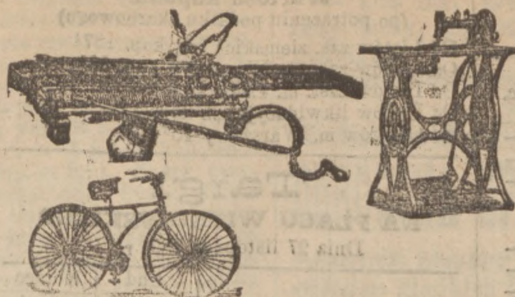
nagrodzone za czystość i dobroć
Herbem Państwa na wystawie 1882 r. w Moskwie.
Medalem złotym na wystawie 1889 r. w Paryżu:
nabywać można we wszystkich znaczniejszych handlach win i restauracjach w Warszawie i na prowincji.

CENTRALNY SKŁAD

przy składzie Win i trunków zagranicznych

SCHULTZ & ZAWADZKI

w Warszawie, ulica Senatorska № 24. 1939R



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery

najlepszej konstrukcji,
z gwarancją,
sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 1321

ZARZĄD
Zakładów gazowych

uprasza WW. PP. Konsumentów o wczesne zabezpieczenie od mrozów urządzeń gazowych znajdujących się w miejscach nieopalanych, a to **celem uniknięcia przerw w oświetleniu** w skutek zamarzania rur i gazomierzy, a przedewszystkiem **niedopuszczenia pęknięć zamarzłych rur**, gdyż uszły przy takowych pęknięciach gaz, wywołać może eksplozję lub nawet śmiertelne zaczadzenie.

Wskazówek co do zaopatrzenia urządzeń gazowych na zimę, udzielą na żądanie nasi technicy. 1941R

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Oryginalne amerykańskie Wyżymaczki



„EMPIRE"



oraz SAMOWARY TULSKIE,

Lodownie pokojowe, Łóżka meblowe żelazne, Magle, Pralnie, Wanny pokojowe z piecykami,
poleca **Specjalny Skład sprzedaży na raty**
po 50 kop. i po 1 rs. tygodniowo — lub za gotówkę,
EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej ulicy).
Reparacje wyżymaczek wykonywają się z oryginalnych amerykańskich części. 1193R

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Praktyczne podarki na Gwiazdkę.

Magazyn **F. WINKLERA**, ulica Niecała Nr 8,
poleca wielki wybór Ubiorów dla dzieci i Garnitury dla Studentów. 1937r

5 Niecała 5

NA GWIAZDKĘ.
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA FAŁĘCKIEGO,
urządzoną została
WIELKA WYPRZEDAŻ
towarów wysortowanych
NA GWIAZDKĘ.

5 Niecała 5

Nauka i wychowanie.

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka z upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od 3—6. 34639

A) Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, dawny dom Roeziera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 35421

Adres szkoły kroju i szycia, oraz pracowni sukien Bronisławy Maleszewskiej, Świętokrzyska 11—4. Kurs kroju 10 rs. Pensjonarki od 14. 34015

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 34959

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 8172r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." (całość rubla). Niecała 4. 34788

Bony francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia. Biuro nauczycielskie, Max, Szkolna 8, pierwsze piętro. 35452

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna № 4. Książki, pisma, wypożycza i miejscowo. 33606

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej, Królewska № 33. Gorseciarstwo, krawieczyzna, stroje, krawaty, koronkarstwo, roboty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, malarstwo, buchalterja. 33558

Gruntownym wykładem języka francuzkiego po domach wieczorem zajmuje się przełożony szkoły Marcin Weissfeld. Grzybów № 16. 35322

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 47, mieszkania 14. 35415

Korepetytor potrzebny zaraz na wyjazd do 2-ch chłopców, dla przygotowania jednego do szkół realnych, a do udzielania początków drugiemu. Wynagrodzenie: kompletne utrzymanie i sto rubli rocznie. Bliższych szczegółów udzieli p. Chmielewski, w handlu Wł. Nowickiego, Marszałkowska 122, od godz. 10-ej do 3-ej po południu. 35183

Mówiąca paryzkim akcentem, daje lekcje konwersacji francuzkiej u siebie i na mieście, Śliska 50, mieszkania 35, 7—8 wieczorem. 34901

Młoda niemka z francuzkim, dyplomowana, udziela konwersacji i lekcyj, buchalterji i korespondencyj handlowej, także u siebie. Złota 16, m. 16, od 12—1 i 8—9. 35450

Nauczycielka z patentem wyższym, specjalistka w matematyce, przygotowywa do gimnazjum i udziela korepetycyj po 3 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 21. Sklep. p. Tarnowskich. 35386

Niemieckiego znając russki i polski udzielam, mogę przyjąć i stałe miejsce. Senatorska 40, m. 2. 35278

Pół-ceny na prośby wielu niezamożnych za kursa rzemiosł jedynie w grudniu. Żeńska Szkoła Rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 35084

Potrzebna guwernantka z dyplomem na wieś. Konieczne—muzyka. francuzki i niemiecki. Zgłaszać się od godziny 11—2. Jerozolimska № 84, m. № 14. 35412

Paryżanka mogąca udzielać konwersacji na przychodnie godzinę codziennie, za 8 rubli miesięcznie, zechce złożyć adres w Kurjerze dla Z. Z. 35399

Potrzebny nauczyciel do chłopca, zamieszkały w okolicach rogatek Wolskich. Wiadomość: Podwale 122, mieszkania 4, od 11-ej do 12-ej w południe. 35372

Potrzebna panienka na demi-place za korepetycję. Plac św. Aleksandra 14—6. 35373

Rodowita francuzka mająca upoważnienie poszukuje lekcyj. Adres: Świętokrzyzka, w sklepie spożywczo-kolonjalnym № 20. 35426

Szkoła kroju i szycia systemem Worth'a. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Skwarecka. Plac św. Aleksandra № 14. 32594

Student poszukuje korepetycyj i lekcyj. Wspólna 25, m. 8. 35371

Teorji, harmonji oddzielnemi kompletami, trzy lekcje tygodniowo 3 rs. miesięcznie. Świadectwo konserwatorjum. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Doświadczonej." 35033

Uczennica prof. kroju Lavigne w Paryżu, z patentem, udziela lekcyj po domach. Żórawia № 21, m. 5, od 1-ej do 3-ej. 35125

Za skromne wynagrodzenie uczę dzieci początków i przygotowuję do gimnazjum. Szczygla № 6—8, m. 3. 35180

Doniesienia osobiste.

„Alfredowi" list wysłany. 35397

Kawaler, polak, lat 38, mechanik fachowy, pracowity, budowniczy młynów, ma stałej pensji rs. 900 rocznie, życzyłby sobie ożenić się z panną wykształconą, z porządnej familji, polką lub niemką lub z wdową bezdzietną od 20 do 35 lat, dobrą gospodynią, ażeby znała krawieczyznę; na majątek uwagi się nie zwraca. Oferty na serjo proszę przesyłać pod adresem J. H. N. 38 poste-restante Piotrków „Mechanik." 34920

Kawaler w wieku lat 30, blondyn, katolik, właściciel posiadłości ziemskiej, dającej mu do 5-iu tysięcy rubli dochodu rocznie, poszukuje w drodze anonsu żony, panny lub bezdzietnej wdowy, szatynki lub blondynki, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, w wieku lat 20—30, z dobrej rodziny, mającej parę tysięcy rubli w gotowiźnie. Oferty proszę nadsyłać poste-restante Żółkiewka, gub. lubelska, K. Rolski. Dyskrecja zapewnia się. 35296

Kawaler w sile wieku, właściciel apteki z kamienicą w większem mieście w Galicji, zamożny, pragnie pojąć za żonę polkę, pannę 24—28 lat, blondynkę lub szatynkę, zdrową, sympatyczną, łagodnego usposobienia, dobrego domowego wychowania, z dobrej rodziny, inteligentną, zamieszkałą na prowincji. Myśl szczera i prawdziwa, dyskrecja zapewniona.— Na listy nie anonimowe bliższemi szczegółami służyć będę. Tymczasowy adres: „Postęp" Lwów poste-restante. 34101

Mając dochód ze stałej pracy, wystarczający na skromne życie familijne, pragnę poślubić osobę około 25 lat mającą, pannę, posiadającą 1,000 rs. posagu, odpowiednią wychowaniem i uczciwością. Dla bliższego porozumienia się proszę o wysłanie listu dla „Sokoła" poste-restante Skierniewice dr. żel. warsz.-wied., dodając nadto, że mam lat 30, kawaler, katolik. Po wysłaniu listu proszę o zawiadomienie w Kurjerze. 34988

Panna młoda, córka wdowy, starannie wychowana, sympatyczna, muzykalna, z dostatnią wyprawą, niewielkim posagiem, pragnie wyjść za mąż. Zawiadomienia Warszawa poste-restante „Agisa." 35191

Panna, chrześcjanka, lat 32, posażna, nie brzydka, z dobrego domu, życzy męża lat czterdziestu paru, z poważnem stanowiskiem (pożądane specjalnie uniwersyteckie), w kraju, Rosji lub za granicą. Odpowiedzi z właściwym adresem nadsyłać Warszawa poste-restante „Iodolance Dyonizie." 35279

Panu M. N. w Błońskiem. Po odebraniu pisma pańskiego z wiadomem panu zapytaniem napisałam do pana dwa listy, uczyniwszy w pierwszym z nich zadość życzeniu pańskiemu. Nie otrzymałam jednak dotychczas żadnej odpowiedzi. Wnoszę przeto, że pozostaje mi tylko powtórzyć prośbę moją o zwrot listów moich, po otrzymaniu których zwrócę list pański.—K. M. 35297

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 34487

Angielka wykształcona, z francuskim, szuka zajęcia lub demi-place. Nowogrodzka 22, m. 10, od 2—5-ej. 35160

Młody człowiek, lat 17, posiadający polski, russki, niemiecki, z praktyką handlową, poszukuje posady w interesie handlowym lub przemysłowym. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod N. M. 35368

Młody człowiek, ukończywszy 6 klas i otrzymawszy stopień pomocnika aptekarskiego, poszukuje miejsca w tym fachu lub w innym. Ogrodowa № 23, mieszk. 3. 35381

Młoda polka, posiadająca języki niemiecki i francuski, poszukuje miejsca sklepowej na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Kalisz, W-na Mielnikowa dla J. W., ulica Piekarska, dom Zipsera, pierwsze piętro. 3417r

Od rs. 100 do 300 nagrody, kto wyrobi posadę młodemu handlowcowi, znającemu języki russki, niemiecki, francuski i buchalterję podwójną. Oferty składać proszę do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wiktor." 35194

Osoba przyzwoita, młoda, posiadająca języki, poszukuje miejsca za kaucją kasjerki, buchhalterki lub do sprzedaży w większym magazynie. Wiadomość, dworzec petersburki, bufet 1-szej klasy dla M. W. 34964

Ogrodnik kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Wiadoność, ulica Foksal № 8—Lugas. 34875

Osoba poszukuje miejsca do prywatnego domu, umiejąca szyć bieliznę w ręku i na maszynie oraz do dzieci. Wspólna 9, mieszkania 17. 35392

Ogrodnik z dobremi świadectwani poszukuje posady od 1-go stycznia lub zaraz. Świętojańska № 25, m. 3. 35356

Panna znająca krój i szycie szuka zajęcia w domach prywatnych. Ulica Piękna № 62, m. 19. 35116

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Bracka 8—12. 35420

Pięćset rubli za wyrobienie posady. Zielna 26—15, do 11-ej zrana. 35369

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej ze złożeniem kaucji. Chmielna № 60, m. 23, 4—6-ej. 35389

Rządcy domu lub kasjera przy hotelu przyjmie obowiązek człowiek fachowy, władający obcemi językami, za kaucją wedle umowy. Oferty: Hoża № 13, mieszk. 24, M. S. 35258

Rubli 150 i więcej, za wyrobienie odpowiedniej posady, wykształconemu korespondentowi, znającemu języki i buchhalterję gruntownie. Praktyka dwudziestoletnia, referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera dla N. A. 34898

Sklepowa zdolna poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość: Krucza № 4, w sklepie spożywczym. 35275

Szyję w domach prywatnych, przyjmuję także robotę do domu. Chmielna 105, mieszkania 21. 35440

Student uniwersytetu, będąc w krytycznych warunkach materjalnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Poste-restante „Studentowi." 35445

Trzej młodzi, wykwalifikowani subjekci cukierniczy, poszukują kondycji tu lub na wyjazd za utrzymanie 6—10 rs. miesięcznie. Oferty w Kurjerze „Cukiernik." 35276

Zaraz lub od Nowego Roku przyjmie z wdzięcznością jakiekolwiek zajęcie, chętnie sklepowej, inteligentna panienka. Rekomendacja znanych osób. Oferty przyjmuje Kurjer dla Kr. W. 35384

b) Zaofiarowane.

Bona z krawieczyzną i robótkami ręcznemi do jednego chłopczyka potrzebna. Adres: Wspólna № 47, stróż wskaże. 34936

Do pewnego wydawnictwa. Literat władający piękną polszczyzną, chcący przyjmować korektę literacką artykułów beletrystyczno historycznych i przekłady, raczy, powoławszy się na swoje prace ogłoszone drukiem, nadesłać ofertę z warunkami Warszawa poste-restante „Wydawcy W." 35254

Ekonom potrzebny od Nowego Roku do małego folwarku. Wiadomość: Hortensja 2, u właściciela domu. 35428

Komisjoner na Rosję, któryby chciał objąć kolekcję wzorów na swój koszt galanteryjno-skórzanych. Potrzebny ajent. Ulica Przejazd № 2. 3423r

Kucharka dobra potrzebna zaraz albo od Nowego Roku. Wiejska 3, u stróża. 35277

Lekarzy kilku potrzeba do lecznicy. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Lecznica." 35017

Maszynistka i dwie podręczne zupełnie uzdolnione do bielizny mezkiej potrzebne zaraz. Elektoralna 37, Kubalska. 35387

Potrzebne są panny do kwiatów. Stare-Miasto № 2, mieszkania № 16. 34882

Potrzebne zdatne panny do haftu. Chmielna 36, m. 12. 35130

Poszukuje się towarzyszki średniego wieku, znającej się na gospodarstwie domowem i szyciu, mówiącej na migi. Pierwszeństwo mają osoby znające język niemiecki. Wiadomość: ulica Zielna № 13, m. 19, od $10\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$. 35163

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do znaczenia bielizny. Świętokrzyzka № 35, mieszk. 9. 35268

Potrzebna jest kucharka z dobremi świadectwami od 1-go grudnia. Wiadomość: Żórawia 30, m. 14. 35313

Potrzebna jest sklepowa, panna, przystojna, inteligentna, z kaucją. Wiadomość: Marszałkowska № 58, w składzie wędlin. 35403

Panna potrzebna uzdolniona do krawieczyzny i uczennica. Nowolipie 5, m. 2. 35427

Potrzebna jest zaraz panna do szycia. Złota 46, m. 29a. 35448

Panny potrzebne są uzdolnione w szyciu maszynowem oraz ręcznem do negliży damskich, także panienki do nauki. Kapitulna 6, mieszk. 11. 35443

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, znająca gruntownie języki francuski i niemiecki, z dobremi świadectwami. Adres: Plac Warecki, poczta, № 19 mieszkania. 35453

Przyjmują się uczennice do nauki kapeluszy za miesięczną opłatą. Wiadomość w magazynie mód, Królewska № 6. 35442

Potrzebuję zdolnej kucharki od Nowego Roku, któraby zarazem wykonywała obowiązki pokojówki. Wynagrodzenie może być wyższe od praktykowanego zwykle. Dobre świadectwa, które zostaną na miejscu sprawdzone, konieczne. Zgłaszać się: Ciepła 12, między 2—4 tą. 3421r

Potrzebna zaraz bona niemka. Piękna № 5, mieszk. 2. 35388

Panna zdolna upinaczka do sukien za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 35377

Potrzebna jest osoba młoda do chodzenia na spacer w godzinach rannych. Wiadomość: ulica Karmelicka № 22, do właścicielki domu, między godz. 1 a 3-ią. 35376

Potrzebna jest osoba, znająca dobrze krój i szycie bielizny. Dzika 38, brama, drugie piętro. 35375

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Szkolna 6, m. 2. 35363

Potrzebne są panny do zwijania kwiatów, podręczne i uczennice. Wiadomość: Elektoralna 5, m. 15. 35362

Potrzebna osoba do składu węgla, może być kobieta lub mężczyzna, do sprzedaży takowego; wymagana kaucja rs. 100; lub też skład do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Piękna 13, mieszkania 7, między 2—4-tą. 35360

Subjekt felczerski, uzdolniony kompletnie, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Sienna 25, m. 20, od 3 do 5-ej. 35294

Uczeń do cukierni potrzebny. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 35385

Uczeń potrzebny do fotografji. Mazowiecka 20, m. 2. 35418

Wakuje posada kantorzysty, rs. 25 miesięcznie. Kandydaci katolicy, wprawni i pewni w rachunkach, ładnie piszący w trzech językach, z pewnemi rekomendacjami, mogą składać oferty po polsku, russku i niemiecku pod lit. W. K. 200 w kantorze Kurjera. 35410

Kupno i sprzedaż.

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codzień, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaje od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profitki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki—bardzo tanio wazy, półmiski, sosjerki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardinierki, serwisy stołowe, umywalniane, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonowe, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdkę. 3384r

A) Ser litewski wyborny na pudy i funty.— Królewska № 39, m. 12. 35153

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 35097

Azjatyckie portjery do 4 drzwi lub okien, wyszywane jedwabiem, są do sprzedania za 160 rs. Ulica Piękna № 4, mieszk. № 4. 35365

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3415r

A) Kołdry wełniane od rs. 2.25. Kiltynowicz, Mazowiecka 6. 2929r

Bilard do sprzedania. Piwna № 29. 34572

Bryczka parokonna, 4-osobowa, w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Waliców № 28, szwajcar wskaże. 35117

Bobry dwa piękne sprzedaje się. Wspólna 25, m. 8. 35370

Dywany i materjały bławatne najlepiej kupować u Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do kwiatów żelazka dane w komis do sprzedania. Hoża № 13, m. 22. 35157

Dywan na kanwie, ręcznej roboty, 6 łokci długi i 6 szeroki, z jednostajnej kanwy, nowy, nieużywany, cena rs. 200. Bielańska 22, m. 3, drugie piętro. 35213

Do sprzedania 2 łóżka, 1 stół, 2 krzesła, 4 gzymsy do firanek. Ulica Leszczyńska domu № 5, m. 1. 35407

Encyklopedja niemiecka Brockhausa w 17 tomach, w ozdobnej oprawie, kompletnie nowa, jest tanio do sprzedania. Warecka № 9, mieszk. 1. W niedzielę od 1—3-ej; w dzień powszedni od 1—2-ej. 35439

Futro męzkie w dobrym stanie i za cenę przystępną do sprzedania. Żórawia 34, mieszkania 31. 3403r

Futro męzkie nurki do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszk. 7. 35163

Fortepian za rs. 130 do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 34880

Fortepian, pianino krzyżowe, sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam.— Jerozolimska 84, Strzelecki. 34248

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 33751

Jest do sprzedania zaraz piękne biurko orzechowe, z szafą bibljoteczną nad biurkiem, w jednej sztuce, rosbierane. Tamże maszyna do szycia Singera. Wiadomość: ul. Krucza № 17, m. 10, od godz. 11 do 3-ej. 35239

Kasę ogniotrwałą i banzegę sprzedam tanio. Grzybowska 19, m. 5. 34960

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3376r

Łóżek para stylowych orzechowych rs. 35 u stolarza, Leszno 44. 34863

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 35257

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 34951

Maszynę do szycia kapeluszy słomkowych, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Dzika 20, m. 34. 35137

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34, druga brama. 34318

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35099

Marszałkowska 110, dystrybucja. Z powodu zwinięcia sklepu od Nowego Roku, sprzedaję tytonie, cygara i papierosy 10%, galanterję, perfumerję i papier 20%. 3424s

Nuty używane paręset egzemplarzy po 3 kop. arkusz. Grzybowska 4, pracownia kapeluszy. 35444

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100 płótno wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych.—Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 77|8 „pod Gwiazdą." 3416r

Na Gwiazdkę. Wyroby włóczkowe damskie i dziecinne możliwie tanio oraz szlafroczki barchanowe. Hoża 26, mieszk. 9, od 11—2-ej i od 5—8-ej. 35364

Płaszcz szopowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Pańska 44—2. 35284

Po 35 rs. dwie otomany czystym włosem robione i dobrym materjałem kryte, u stolarza, Długa 40. 35433

Potrzebna karetka jednokonna, używana, w dobrym stanie. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera dla „Gustawa." 35124

Potrzeba 6 krów świeżo ocielonych, dobrych dójek. Adresować: ul. Krakowskie-Przedm. № 67, W. Majlert. 35140

Rotundę wełnianą lisami podbitą, dolmany: pluszowy, aksamitny sprzedam Dzielna № 5, mieszk. 3. 3392r

Sarna do sprzedania, chowana od miesiąca maja, cena przystępna. Wiadomość. Klembowice przez Tłuszcz, Grzegorzewski. 34925

Sprzedam tanio meble z całkowitem urządzeniem do dwóch pokojów i kuchni. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, dystrybucja J. Pawęczkowskiego. 35192

Sanki do sprzedania małe i duże. Piękna № 16. 35114

Wyżymaczki amerykańskie „najtaniej" w specjalnym składzie fabrycznym Wodniakowskiego. Marszałkowska 148. Reparacje śpiesznie, tanio, trwale. 34478

W pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90, m. 15, są do sprzedania lisy aksamitem wytłaczanym kryte za przystępną cenę. Codziennie można je widzieć zrana od 10 do 12-ej. 35121

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34525

Z powodu wyjazdu do sprzedania sanie parokonne petersburskiej roboty, z niedźwiedzią skórą i prelotka na gumowych kołach.—Łazienki, dom ułański oficerski, mieszk. 8. Zapytać służącego Stagneja. 35113

Za 23 rs. sprzedam palto futrzane męzkie, kołnierz sybirskie bobry. Nowomiejska 12, rządca. 3420r

Z powodu wyjazdu do sprzedania lando mało używane. Erywańska 3. 3419r

Interesa handl. i mająt.

Apteka. Poszukuje się dzierżawy apteki w Królestwie lub Cesarstwie, obrót roczny do 8 tysięcy rs.—Listy nadsyłać: Lututów, gubernja kaliska. Ginter. 34879

Dzierżawa do odstąpienia na lat 10. Folwark Romatowo, położony w gubernji grodzieńskiej, powiecie brzeskim, od Brześcia Litewskiego 25 wiorst, przy kolei południowo-zachodniej, od stacji Aleksandrja wiorst 7 rozległości 970 diesiatyn, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu, Romatowo, Aleksandrja stacja drogi żelaznej południowo-zachodniej. 33358

Dom piętrowy z placem na Nowej Pradze. Żerańska № 12, sprzedam za 5,500 rs: Do kupna potrzeba 3,500 rs. Chłodna № 12, m. 18, od 4—6. 35076

Do sprzedania zakład felczerski w okolicy Warszawy, z dobrem powodzeniem. Wiadomość: Kościelna № 9, m. 1. 35244

Do sprzedania place przy ulicy Karolkowej № 3119 na fabrykę lub budowę domów. Wiadomość: ulica Nowolipki № 38, u właścicielki domu, o 3-ej po południu. 35255

Do sprzedania dystrybucja z wyrobioną klijentelą, towarem lub samo urządzenie.—Nowy-Świat 64. 35169

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach. Ul. Leopoldyna № 2. 35390

Do odstąpienia zaraz pół sklepu dla osoby mającej jakiś fach w ręku. Świętokrzyzka № 6, m. 3. 35379

Filja piekarni tureckiej do odstąpienia. Nowolipie 26. 35446

Garkuchnia egzystująca od lat 36, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Piwna № 7. 35184

Interes fabryczny parowy, egzystujący przeszło 20 lat, obecnie znacznie powiększony przez sprowadzenie maszyn pośpiesznych z zagranicy, jest do sprzedania dla braku kapitału nakładowego lub też żądany jest wspólnik.—Kapitał potrzebny jest około 10,000 rs. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod K. A. J. 35177

Jest do sprzedania skład wędlin. Świętokrzyska № 13, wprost Włodzimierskiej. 35405

Korzystny interes jest do odstąpienia z przyczyny słabości zdrowia. Kapitału rs. 2,000 na dobrych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 3406r

Magle do sprzedania za rs. 200. Ul. Chmielna № 112. 35396

Magle do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Chmielna № 68. 35136

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 76. 35269

Odstąpię sklep spożywczy na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 4, w dystrybucji. 34900

Potrzebny jest wspólnik z czynnym udziałem do przedsiębiorstwa rybnego. Wiadomość: Śliska № 23, m. 1, po południu. 35274

Pralnia do spzzedania, ulica Chmielna № 48. 35030

Patent na szynk potrzebny. Senatorska № 5, mieszk. № 7. 35451

Rubli 4,000 do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hypoteki w Warszawie. Złota 34, m. 8. 35432

Rubli 3,800 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej dobrze lokowanej. Życzący ulokować raczy pozostawić adres w Kurjerze Warszawskim pod W. A. 35383

Rubli 15,000—20,000 do umieszczenia na hypotekach domów lub majątków w całości lub częściowo. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Smolna 23. 35182

Rubli 15,000, summa potrzebna zaraz do przedsiębiorstwa dobrze procentującego, summa może być w papierach procentowych, gdyż nie będzie użytą do obrotu.—Oferty pod literami Z. S. przyjmuje Kurjer. 34973

Sklep spożywczy, cena przystępna dla każdego, mieszkanie ładne, sprzedam zaraz.—Pańska 57. 35455

Sprzedam sklep wiktuałów z dystrybucją. Oboźna 9. 35267

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Piwna № 27. 35260

Sklep dystrybucyjno-spożywczo-kolonjalny i galanteryjny, w dobrym punkcie, róg Podwala i Kapitulnej № 2, do sprzedania z powodu wyjazdu. 35145

Skład materjałów aptecznych w mieście gubernjalnem jest do nabycia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Leszno № 12, mieszk. 10, u studenta. 33742

Sklep wiktuałów do sprzedania. Solec № 105, wiadomość na miejscu. 34659

Skład węgli do sprzedania. Ulica Pawia № 74. 34576

Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybycyjny wraz z piwem, za przystępną cenę, z powodu choroby.—Wiadomość Zielna № 16, w sklepie. 34889

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystuje lat 15. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście obok kościoła pobernardyńskiego. 3401r

Skład węgla do sprzedania. Ulica Sosnowa № 3. 35236

Szynk do sprzedania za cenę przystępną.—Ulica Marszałkowska № 62. 34927

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska 88. 35435

Sumy na hypotekę do wypożyczenia, wydzierżawię lub w zastaw przyjmę dom w Warszawie. Ulica Smocza № 17, mieszk. 2, od 4—6-ej. 35133

Sklep spożywczy z towarem każdego czasu do sprzedania. Wronia № 50. 35437

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania w każdej chwili. Świętokrzyzka 6. 35414

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz sprzedam tanio. Wilcza 24. 35411

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z filją piekarską jest zaraz do sprzedania. Ulica Żórawia № 1. 35404

Sklep mączny jest do sprzedania. Ul. Chłodna № 62. 35408

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 54. 35406

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 120. Leopoldyna róg Wilczej № 3. 35401

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt dobry. Kiosk, Senatorska róg Miodowej. 3414r

Sklep spożywczy niedrogo do sprzedania, komorne tanie. Garbarska 5, przy Marjensztadzie. 35366

Ważna wiadomość! Restauracja z wejściem od trzech ulic, egzystująca od roku 1839, do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku z powodu objęcia interesu na prowincji. Bliższa wiadomość: Senatorska 11, w restauracji. 34757

Z powodu śmierci właściciela sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Przejazd № 4. 35438

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep wiktuałów w miejscu przy ulicy Szerokiej № 1 na Pradze. 35151

Z powodu słabości magle do sprzedania.—Pańska № 23. 35193

Z powodu wyjazdu skład węgla do sprzedania z domkiem murowanym, stajnią i szopą na drzewo. Tamże koń z wozem i skrzynią węglarską. Wiadomość· Chmielna № 110, mieszkania 17. 35173

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dla panienki lub starszej kobiety pomieszczenie lub pokój, życie, fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 35447

Do wynajęcia na miesiące zimowe, pokoje elegancko umeblowane, salon duży, z pianinem, może być z usługą i wszelkiemi wygodami. Krakowskie-Przedmieście № 50. 34883

Jest mieszkanie z 2-ch pokoi, przedpokoju i pasażu złożone, czyste i ciepłe, w najweselszym punkcie Krak.-Przedm. położone, na 2-m piętrze, od 1 stycznia do najęcia. Wiadomość na miejscu № 69. 34881

Lokal na fabrykę lub skład towarów, z mieszkaniem prywatnem (6 pokoi, kuchnia, piwnice, stajnia, wozownia), z ogrodem owocowym 8,100 łokci kw., do najęcia od 1 kwietnia 92. Miedziana 4. 3345r

Od 1-go grudnia potrzebny pokój umeblowany, z osobnem wejściem, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „№ 505." 35109

Pokój umeblowany każdego czasu, może być z życiem. Zgoda 5, m. 2. 35168

Pokój przy ulicy Brackiej, suchy i widny, z osobnem wejściem, odnajmuje się tanio kobiecie inteligentnej i porządnej rodziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Bracka." 35380

Pomieszczenie dla przyzwoitej dobrego towarzystwa panienki. Chmielna 12, mieszkania 29. 35449

Pomieszczenie dla przyzwoitej młodej osoby, przy wdowie. Senatorska 36, u rządczyni. 3422r

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3399r

Pokój dwu-okienny, umeblowany, zaraz do najęcia. Senatorska 5, m. 4. 35149

Piekarnia o dwóch piecach do wynajęcia od Nowego Roku. Elektoralna № 25. 34532

Sklep obszerny, o jednem oknie wystawowem, z pokojem po za sklepem i wyjściem na podwórze, przy ulicy Nowy-Świat № 49, oraz dwie piwnice oddzielnie lub razem od Nowego Roku 1892. Wiadomość u rządcy domu. 34884

Szynk z 2 pokojami, sutereną i piwnicą, do wynajęcia od Nowego Roku, w najruchliwszym punkcie, przy zbiegu ulic: Brackiej, Chmielnej, Szpitalnej, Zgoda i Widok i przy stacji dorożek, od wielu lat miejsce wyrobione. Wiadomość tylko u właściciela domu, Bracka 25, do 12-ej i od 3—6. 34893

Szynk egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Wroniej № 36 i rogu Łuckiej do wynajęcia, tylko dla katolika. Wiadomość u właściciela domu. 35424

Sklep duży lub dwa małe, z pokojem i kuchnią do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 4. 35316

2 frontowe pokoje z przedpokojem, na parterze do wynajęcia od Nowego Roku. Leszno 54, mieszkania 1. 35422

2—3 pokoje z przedpokojem, na parterze, umeblowane, są do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość: Leszno 58, m. 1. 35367

2 pokoje przy famiiji do odnajęcia od 1 grudnia, razem lub pojedyńczo. Nowo-Senatorska 8, mieszkania 10, (dom p. Langnera). Tamże obiady prywatne. 35359

Ogłoszenia rozmaite.

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rymarska 7. 3318r

Adres: Petrych, Rymarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3316r

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 35339

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 35417

Dziewczynka półroczna jest do oddania na własność. Ulica Dobra № 62, m. 21. 35152

Dla młodej panienki poszukiwaną jest towarzyszka do lekcyj śpiewu. Warunki dogodne. Nowogrodka 33, m. 7, od 2 do 3½. 34783

Dery po cenach fabrycznych, Australskie mydło Restytucyjne, Guano 14%, fosfor-gips, olej, poleca Mierosławski, Elektoralna 5. 3385r

Fryzjer fachowiec, Antoni Przezdembski poleca duży wybór warkoczy, bardzo ładnych, od rs. 2 kop. 25, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki. Marszałkowska 112, róg Chmielnej. 33505

Grób familijny na Powązkach w 1-ej bramie do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 90, mieszkania 20. 35251

L. Riviere, nowo-otworzona artystyczna pracownia sukien, okryć i strojów damskich. Nowy-Świat № 12, m, 2. 33296

Lalki przyjmują się do ubierania w pracowni kwiatów. Senatorska № 28. 35105

Los do klasy 5-tej do odstąpienia. Nowy-Świat 41, w lokalu redakcji Zorzy. 35374

Massażysta Demczuk. Nowy-Świat 31, mieszkania 7. 35355

Mężatka poszukuje dziecka do piersi. Ulica Piękna № 48, m. 53. 35382

Na czasie pospiesznie, ładnie, tanio, na pojedyńcze sztuki fotografje, wykonywa zakład: Chłodna 12. 35246

Obiady smacznie przyrządzone przez dobrą gospodynię. Zgoda 5, m. 2. 35167

Odświeżam i reparuję meble, ceny przystępne. L. Bruks. Aleksandrja № 6. 35344

Obiady! Smaczne i zdrowe—w domu prywatnym. Daniłowiczowska № 10, mieszkanie № 1. 35454

Przyjmuje do roboty suknie strojne po rs. 2.50 szuby rs. 2.50, wierzchy do futer 2 rs. Grzybowska № 29, mieszkania 18, prawa oficyna. 35127

Pożądane przyzwoite panionki do lekcyj tańca w prywatnym domu. Złota 27, m. 6, od 3-ej do 8-ej. 35207

Pies, buldog sześcio-miesięczny, maści żółtej, z wysuniętemi zębami, uszy i ogon obcięte, zaginął dnia 25 listopada. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą: Świętojańska № 27, m. 8. 35441

Paszport wydany z gub. Piotrkowskiej powiatu Łódzkiego można odebrać za udowodnieniem. Mokotowska 59, m. 42. 35393

Rodzina inteligentna przyjmie dziecko od trzech lat na wychowanie Warunki przystępne. Zgoda 5. m. 17. 34760

Senatorska № 10, mieszkania № 33. Przyjmują się rozmaite hafty, roboty kanwowe, roboty kościelne, po cenach bardzo przystępnych. 35429

Skład futer Karola Rother (dawniej Radau), w dniu 9 b. m. przeniesionym został z pod № 5, na ulicę Bielańską № 1, róg Senatorskiej wprost W. Bruna. Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór wszelkich futer. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Ceny przystępne. 3378r

Tanio przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Sliwiński. Leszno № 31. 33975

Wyżymaczki reparuje z gwarancją roczną fabryka metalowych wyrobów. Erywańska № 7. 33522

Wezmę na własność ładną dziewczynkę od 1—2 lat. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. A. 34710

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3320r

Z) Nowo-otworzony magazyn i pracownia okryć damskich Jakobowicza, Marszałkowska 122, róg Zgody. 35003

Z) Żakiety syberynowe od 10—25. Pluszowe od 20—40 tamże. 35003

Z) Palta syberynowe od 12—30 rs. u Jakobowicza, Marszałkowska 122. 35003

Z) Obstalunki przyjmuje Jakobowicz na okrycia z własnych i powierzonych materjałów. 35003

Z) Najmodniejsze dolmany syberynowe od 15—30 rs., pięknych fasonów. 35003

Z) Marszałkowska 122, u Jakobowicza burnusy syberynowe do 25 rs. 35063

Z) Wielki wybór palt pluszowych od 30—50 rs. u Jakobowicza. 35003

Z) Polonezy, salopy na wacie, najtaniej w magazynie Jakobowicza Marszałkowska. 35003

Z) Boa zagraniczne z piór, ceny nizkie, wielki wybór, posiada skład J. Jakobowicza, Marszałkowska 122, róg Zgody, wprost Siennej. 35003

Zgubiono kwit lombardowy № 29078, zastrzeżenie zrobiono. 35378

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Browarna 8, m. 28. 35430

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Ноября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).